Nr. 142. Niedziela, 23 Czerwca 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. **80** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

półrocznie . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 maja b. r. zezwolić najmiłościwiej c. i k. płatnemu kanceliście, Władysławowi Wiszniewskiemu, i c. i k. urzędnikowi płatnemu, Ludwikowi Rozmysłowskiemu, przyjąć i nosić królewsko-rumuńskie medale jubileuszowe Karola I.

Ministerstwo handlu zamianowało kontrolorami pocztowymi, oficyałów pocztowych: Gustawa Späta w Jarosławiu dla Jarosławia, i Adolfa Sporna w Brodach dla Lwowa.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował starszego oficyała kancelaryjnego, Stanisława Majkę w Leżajsku, prowadzącym księgi gruntowe w sądzie obwodowym w Tarnowie, starszego zaś oficyała kancelaryjnego, Szymona Sawrycza w Przeworsku, prowadzącym księgi gruntowe w sądzie obwodowym w Nowym Sączu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 czerwca.

Rewolucya »żebraków«.

„Vivent les gueux!“ — oto okrzyk wojenny, od szeregu tygodni rozbrzmiewający na górach i w dolinach Roussillonu i Languedoku. Tysiące winogradników zbiera się w grupy, a grupy w oddziały, a oddziały w istne pułki powstańcze, wszystkie zaś czekają tylko, by skinął i dał znak do walki Marcellin Albert, mistycznym niemal czarem w ich oczach opromieniony gospodnik wiejski z Algeliers. Stutysiączny tłum tych nędzarzy zalał starą Narbonnę, a dwukrotnie tak liczne zastępy szaleją w Béziers. Na cztery krocie liczą zastęp winogradników, który opanował Perpignan i Carcassone — d. 9 zaś b. m. tyle zebrało się ich w Montpellier, że nawet niepodobna było obliczyć tych mas w przybliżeniu. Jeden z reporterów twierdzi, że podając liczbę zebranych wówczas *„gueux“* na 800.000 głów, niedaleko byłoby się istotnej prawdy.

Liczby te wogóle nie są i nie mogą być ścisłe, ale świadczą dowodnie, że w setki tysięcy wniknęło wzburzenie, a jak to odbija się — pomijając już niepokój — na toku spraw państwowych, odgadnąć łatwo, jeśli przypomnimy sobie manifest winogradników, zawarty w słowach: „Nasze piwnice pełne, ale nasze żołądki puste. Zadłużyliśmy nasze winnice, a jedyny nasz majątek: wino — stał się niesprzedajnym. Najdrapieżniejszy egzekutor podatkowy nie znajdzie u nas ani grosza. Coś stać się musi!

W słowach tych tkwi niezaprzeczenie tragiczna groza. Bledną w obec niej przydatki polityczne, żądanie zupełnej autonomii i federalizmu dla Południa, zaprzątające nieustannie gorącą fantazyę tego ludu. Rzeczą najważniejszą pozostaje nędza setek tysięcy i jej towarzyszka rozpacz, mistrzyni złych rad.

I skąd to się wzięło?

Do r. 1875 przemysł winny we Francyi południowej cieszył się dobrobytem. W tem pojawiła się filoksera. Do kilku lat winnice zniszczone zostały prawie doszczętnie i trzeba było francuskie szczepki zastępować amerykańskimi, których nie czepia się nienasycony owad. Wytężonym zabiegom udało się przywrócić w południowo-francuskich winnicach dawny urodzaj. Winogradnicy mieli się znowu dobrze, choć ceny były ciągle niskie — nie przekraczały 10 franków za hektolitr na miejscu, a 30 przy sprzedaży z drugiej ręki. Czysty dochód nie-

---

Wrażenia petersburskie.

(Korespondencya własna „Gazety Lwowskiej“)

Każdym rankiem z drżeniem serca zabieram się do obowiązkowego przeglądnięcia kilkunastu gazet stołecznych. I zdaje się mnie, jak gdyby te zadrukowane szpalty czerwieniły krwią. Krew, krew, krew i krew — bez końca, bez miary...

Bo tutaj obok morderstw politycznych tają się w kąciku, tak, że ledwo je dostrzeżesz, zbrodnie na punkcie miłości i zazdrości... Polityka — polityką, ale namiętności ludzkie — namiętnościami... Być może, że przyzwyczajenie do rozlewu codziennego krwi, kiedy rewolucya zdeprecyonowała cenę życia ludzkiego, — wywarło także swój wpływ na morderstwa sercowe....

Czasami mam wrażenie, jak gdybym nie znajdował się w Petersburgu, ale gdzieś pośród band rozbójniczych w Katalonii lub Kalabryi...

Czyżby parę lat temu taki kupiec Zołotow, najzwyczajniejszy kupiec, był się odważył na najęcie chuliganów, celem sprzątnięcia kochanka swojej żony?!... Sam nie miał odwagi, więc kupił zbrodniarzy za pieniądze. A dziś chodzi wolny i jest człowiekiem zupełnie honorowym...

Do cna pomieszały się tu pojęcia o dobrem i złem, o honorze i hańbie.

I hańba tryumfuje,.. Takie dziś czasy nastały!...

W tych dniach zacznie się przed sądem okręgowym głośny proces.

Agent giełdowy Andriejew zamordował wystrzałem z rewolweru swoją żonę.

Agent giełdowy!... Zdawałoby się napozór, że to takie poczciwe, spokojne stworzenie. A tu pokazuje się natura wojownicza na wskroś!... I zaraz — rewolwer, parę wystrzałów i zgon... drogiej, kochanej osoby...

Namiętność?

Nawet tak liberalne umysły, jak Bielinskij i Czernyszewskij w swojem *„Czto diełat'?“* — odrzucają ją *a limine*.

Ale, prawda!... Wszystko da się odrzucić, wyszydzić, wyśmiać i potępić słowami, tak — na papierze. Teorye są zazwyczaj bardzo piękne. Ale życie?... Życie, to zupełnie coś innego. To nie teorya, a praktyka. Tu przepadają i najznakomitsi teoretycy. W życiu trzeba się liczyć i z życiem!...

Kto ukochał naprawdę — ten i zazdrości srodze każdego słowa, każdego spojrzenia swojej ukochanej. Ale jest jeszcze zazdrość sama, bez miłości. Mąż zazdrosny, niekochający żony, lub kochający ją po swojemu, — przemienia się we właściciela pięknego mebla, w plantatora:

— Moja!...

Oto i wszystko. O duszy, o uczuciu nie myśleć tutaj!...

Nie tknę zazdrości człowieka istotnie (a nie tak zwanego) kulturalnego. U niego są wątpliwości, męki, nawet gotowość zrozumieć błąd i przebaczyć.

Ale arcyciekawym, patologicznym objawem jest zazdrość mieszczaństwa rossyjskiego.

Dziwny bo i skład jego. Kogo tu nie ma?!...

Raz zdarzyło się mi być na obiedzie proszonym u bogatego kupca. Sam obiad na osób trzydzieści kosztować mógł jakich półtora tysiąca rubli! Lecz u stołu, nakrytego śnieżnej bieli obrusami, zasiadły *mużyki* równie bogate, jak brudne, niestrzyżone i niegolone od wieków, w butach zasmolonych, pijące siwuchę niczem wodę, słowem wstrętne pod każdym względem. Słowem „matka“ szafowano na wsze strony. Oto, mieszczaństwo rossyjskie.

Kontent jest taki pan mieszczanin „dziedziczny“, jeśli jego żonie nadskakują. Ale do czasu. Zazdrość jego jest krzykliwa i wyzywająca. Klątwy, wyzwiska, bijatyka, a czasami bijatyka ze śmiertelnym wynikiem.

Zadziwiająca jest psychologia zazdrości mieszczańskiej....

Nie szukać tu wzniosłości duchowej! Burżuj, który cały wiek męski spędził wśród mydła lub mąki, a zawsze wśród akcyj i kuponów, jakżeż może pojąć męki serc ludzkich?.... To dziedzina — zupełnie mu nieznana. To nie operacye finansowe, nie zwyżka ani zniżka kursu!

To też taki pan stara się rozwiązać węzeł gordyjski sposobem starożytnym. Od czegoż Aleksander Macedoński?....

Tylko, że Aleksander Macedoński był Aleksandrem Macedońskim, a powtóre, że działo się to tysiące lat temu.

Niedawno poznałem nauczyciela gimnazyalnego. Mały, nikły. Uszy miał obcięte do połowy. Dla niepoznaki nosił długie włosy, zakrywając nimi swoje kalectwo. Biedakowi obciął uszy mąż zazdrosny, zastawszy go ze swoją żoną *en flagrant délit*....

Maleńcy ludziska!.... małe też ich namiętności!....

Tylko gdzieś z za grobu kłaniają się im przodkowie, co to ujeżdżając tabuny dzikich koni, pojmanych na stepie bezludnym, rzezali radośnie gardła pojmanych jeńców, oddychając rozkoszą szaloną zemsty....

* * *

Zadziwiającem jest, w jaki sposób umyślił świątobliwy Synod umocnić i tak podgniłe podstawy małżeństwa w Rossyi, gdzie o nic nie tak łatwo, jak o rozwód. Tylu powodów do rozwodu, ile ma religia prawosławna, nie zna ani jedno wyznanie chrześciańskie, ani kodeks cywilny żadnego państwa.

Świeżo postanowiono, że powodem do rozwodu może być zmiana wyznania przez jednego z małżonków, o ile odstępca od prawosławia odmówi dalszego pożycia małżeńskiego lub gwałci uczucia religijne strony wiernej.

Powód powyższy będzie skwapliwie wyzyskiwany przez małżonków, zwłaszcza że będzie można go użyć w każdą dowolną chwilę.

W wieku indyferentyzmu religijnego przejście małżonka, pragnącego rozwieść się z drugim, dla wielu nie będzie przedstawiało najmniejszej trudności. Tem więcej, że uzyskawszy rozwód, będzie mógł bez przeszkody powrócić na łono religii prawosławnej. I teraz lada jakie nieporozumienie familijne, sprzeczka lub kaprys chwilowy będą mogły bez przeszkody spowodować rozwód.

Że kancelarya synodalna będzie teraz zawalona do niemożliwości procesami rozwodowymi, że ustawa nowa sprowadzi małżeństwo do fraszki — to niewątpliwe.

* * *

Stosownie do ustawy wyborczej do Izby państwowej, powinien był powiat „ussuryjski“ wybrać dwu prawyborców: jednego od włościan, drugiego od ludności miejskiej.

Administracya miejscowa szeroko rozwarła oczy, gdyż okazało się, że jej wcale niewiadomo, iżby w danej gubernii znajdował się taki powiat. Zabrano się tedy do poszukiwań powiatu „ussuryjskiego“, ale bezowocnie.

Ale z tego ciężkiego położenia trzeba było koniecznie znaleźć jakąś drogę wyjścia. Wówczas przebiegłe władze miejscowe postanowiły stworzyć powiat „ussuryjski“. Stworzono go w bardzo prosty sposób: uznano zań całe terytoryum kozactwa ussuryjskiego.

Lecz tutaj nowa bieda: Znowu niedopatrzenie. W nowym powiecie nie było miast, a ustawa wyborcza domaga się prawyborcy od ludności miejskiej.

Postanowiono tedy stworzyć miasto i tą godnością uraczono maleńką stacyjkę kolejową, około której był przysiółek o 50 mieszkańcach. Tak ci nowoupieczeni mieszczanie będą wybierać jednego prawyborcę.

Izba państw. skończyła już swoje życie, ale ani ztąd ani z innych dwu *obłastiej* nie oglądała posłów, gdyż tam administracya była zajęta tworzeniem nowych powiatów i miast, a na to trzeba przecież czasu.

* * *

W tych dniach do grupy „trudowików“ przybył zgarbiony starzec po sprawiedliwość. Z tego, co opowiadał, wynikało, że jacyś (tylko niewiadomo jacy?) urzędnicy, na podstawie podrobionych dokumentów zagrabili mu skromne oszczędności, jakie gromadził, pracując w pocie czoła lat kilkanaście.

Stało się to lat temu ośm w.... Warszawie. Ale tam nie doszukał się starowina sprawiedliwości. To też — nie mając funduszów na kolej, puścił się w pielgrzymkę do Petersburga piechotą. Tysiąc pięćdziesiąt wiorst szedł dziesięć miesięcy, — i myślał, że ostatecznie dobiwszy się do Izby państw, znajdzie pomoc natychmiastową.

Jakież było jego rozczarowanie, gdy powiedziano mu, że Izba państw. — to nie sąd!... Pocóż zatem zebrali się „deputaci“? Szedł *za prawdoj* tyle czasu i gdy jej nie znalazł, parlament stał się dla niego najzupełniej bezwartościowym. Nie jedyny to wypadek, który zachwiał silnie ową wiarę w moc Dumy właśnie w tych kołach, które najwięcej były spragnione tysiąca przywilejów, jakich żaden parlament w świecie dać nie byłby wstanie. Nie trudno domyśleć się, co opowie na wsi zawiedziony zupełnie w swoich nadziejach starowina, który myślał, iż parlament powinien rozpatrywać każdą sprawę, bodajby nawet krzywdę poszczególnego osobnika.... To też *naplewał* na „trudowików“, a na myśl o Dumie wzruszył tylko ramionami.

Dr. St. Zdz.

jednego z większych właścicieli winnic dochodził do 20.000 franków rocznie.

Ale przebywszy tak szczęśliwie klęskę filoksery, poczęto popuszczać sobie pasa. Mieszkaniec Languedocyi ma to w swym temperamencie, że lubi używać, nie oglądając się na tylne koła. Optymizm tych południowców uważał za pewnik, że nie pogorszy się położenie. Oszczędności topniały; a hipoteki winnic ugniatało coraz silniej zadłużenie.

Wytworzyła się przy tem skłonność do nadmiernej produkcyi. Wszystkie inne kultury musiały ustąpić miejsca winnicom, które zajęły wyłącznie dla siebie całą przestrzeń od Carcassonne do Narbony. Nawet przy domach nie widać tam nigdzie ogródków warzywnych; winogradnik woli, aby mu sałatę sprowadzano choćby z pod Paryża, byle tylko ani piędzi ziemi nie pozostawić bez winnej latorośli. Jedynym regulatorem życia ekonomicznego tych stron stało się wino. Rzecz jasna, że w takich warunkach musiała wytworzyć się drożyzna wszystkich środków, o które można było samemu postarać się, ale których na miejscu nie było.

Intenzywność kultury wina rosła nieustannie i niestosunkowo szybko. Jakość natomiast pogarszała się, bo sprowadzona jagoda amerykańska nie może iść w porównanie z francuską.

Tego pogorszenia jakości wynikiem była, zdaje się, owa klęska, gorsza od filoksery: fałszerstwo. Pomimo hyperprodukcyi naturalnego wina, zalewać poczęto Francyę surogatami, bez porównania gorszymi pod względem hygienicznym, ale ponętniejszymi w smaku. I — co najdziwniejsze — w wielu wypadkach byli fałszerzami sami winogradnicy, tą drogą dążąc do uzyskania przewagi w konkurencyi. Nie przeszkadza to im bynajmniej wykrzykiwać dzisiaj z całą mocą przekonania „Na szubienicę z fałszerzami!"

Przykład podziałał. Coraz więcej mnożyło się fałszerzy, a tem samem coraz więcej rosły zapasy wina i tego, co nazywano winem. Surogat wziął górę; było go w ostatnich latach w obiegu trzy razy tyle, co prawdziwego wina.

Konsumcya nie zdołała w końcu dotrzymać kroku tej szalonej gorączce wytwórczej, zwłaszcza, że wino ma we Francyi rywali: na Północy w piwie, na północnym Zachodzie w jabłeczniku, a wszędzie w wodach mineralnych. Eksport również nie wiele zdoła pomódz, lekkie bowiem wina francuskie nie dadzą się długo trzymać. W rezultacie musiał więc nastąpić gwałtowny spadek cen. Dziś za hektolitr wina nie dostanie winogradnik na miejscu więcej, jak 5 franków, choć jego samego kosztuje hektolitr 10 franków. Dla kraju, którego jedynym żywicielem jest wino, równa to się zupełnej ruinie. I zawitała ona do tej ziemi, opiewanej ongi jak Kanaan. Wino, dawniej jej błogosławieństwo, stało się przekleństwem kraju. Przychodzi nowy zbiór, a tu niema go gdzie nawet pomieścić, bo wszystkie piwnice przepełnione, wszystkie beczki pełne — a jak postarać się o nowe? Mniejsza zresztą o nowy zbiór, o nowe beczki — a rzecz to droga — ale z czego opłacać podatki, przedewszystkiem zaś, z czego żyć?

I oto cały kraj w rozruchu i cały kraj przypomina sobie, co gospodnik z Argeliers powiedział już przed trzema laty: „Ta jedna tylko droga ratunku możliwa: rząd musi pospieszyć z pomocą!" Jakim sposobem, tego nie wskazał ów prorok i to nic nie obchodzi głodnej rzeszy: to już rzecz rządu, od tego jest on rządem! Jeden tylko sposób podano: „Śmierć fałszerzom!", a jednak, gdyby rząd chciał być powolny temu hasłu, musiałby chyba zdziesiątkować ludność ziem winodajnych!

Marcellin Albert wiedział dobrze, w jaką uderzyć strunę i porwał nietylko ciemne masy. Porwał je niewątpliwie, skoro taki n. p. burmistrz Narbonny p. Ferroul miał odwagę na publicznem zgromadzeniu powiedzieć, że „rządowi w twarz rzuca jego szarfę!"

Ten ostry ton zrobił jednak swoje: rząd poczynił energiczne zarządzenia, a równocześnie w drodze ustawodawczej zainicyował akcyę ratunkową.

Przed kilku miesiącami byłoby to pomogło — dziś już za późno! Masy oszołomione własnem winem, którego nie mają komu sprzedać, nie okazują najmniejszej skłonności do ustępstw wobec prawa, a nawet wobec bagnetów i kul.

Przesilenie winne grozi na razie przesileniem ministeryalnem, gotowo jednak sięgnąć jeszcze dalej i jak potężna katastrofa przytłoczyć całe państwo.

Stanowisko p. Clémenceau.

Po wczorajszem posiedzeniu Rady gabinetowej, prezydent gabinetu Clémenceau oświadczył interviewującemu go dziennikarzowi, iż nieuzasadnionym jest zarzut, jakoby on, Clémenceau, chciał odroczyć dyskusyę nad interpelacyą w sprawie zaburzeń we Francyi południowej. P. Clémenceau oświadczył, iż właśnie w chwili, w której wziął na siebie obowiązek zgniecenia buntu, musi wiedzieć, czy Izba ma do niego zaufanie, że potrafi przywrócić spokój, czy też zechce to zadanie powierzyć komu innemu. Izba będzie miała sposobność oświadczyć się, czy chce, aby niepokoje zgnieciono, czy też życzy sobie, aby wojska odwołano. Mowca, jako naczelnik rządu, chce zaprowadzić porządek — o ile możności bez użycia siły. Dlatego też musi zażądać od Izby votum zaufania.

Minister dodał, iż położenie w Narbonnie polepszyło się, gdyż zebrani tam winogradnicy dowiedziawszy się o starciach z wojskiem, szybko powrócili do swych sadyb. Rząd poczynił wszelkie środki ostrożności, aby pogrzeb ofiar odbył się spokojnie. Wojsko otoczy kondukt pogrzebowy i zapobiegnie wszelkim wypadkom.

Senatorowie i deputowani z departamentów południowych zażądali bezzwłocznego usunięcia prefekta departamentu Pyreneów wschodnich. Clémenceau oświadczył, iż nie wdaje się w żadną dyskusyę o to, czy ma nadal w urzędowaniu pozostać ten prefekt, który bronił się przeciw buntownikom.

Rozprawa w Izbie deputowanych.

W Izbie deputowanych wnieśli wczoraj dep. Benoist i Laferre interpelacyę w sprawie wypadków w Narbonne.

Prezydent ministrów Clémenceau zwraca uwagę na godne i umiarkowane zachowanie się kirasyerów, którzy podczas aresztowania burmistrza Ferroula zdołali utrzymać porządek, oraz na brutalne postępowanie tłumu, który obrzucił policyę kamieniami. Około 100 żołnierzy odniosło obrażenia. Następnie wróciła ludność do swych mieszkań, a sprawcy zaburzeń ulotnili się.

Prezydent ministrów oświadcza, że pochwala postępek generała, który nie chciał się wdawać w walkę z buntownikami i podpalaczami. (Długotrwałe oklaski). Byłoby obecnie największem nieszczęściem, gdyby rząd kapitulował przed niekarną soldateską. (Ponowne oklaski). Do zbuntowanych wystosowano wezwanie, aby wrócili do swych załóg, a władze będą miały wzgląd na fakt ich dobrowolnego poddania się.

Clémenceau oświadcza w końcu: Buntownikom nie uczyniono żadnego ustępstwa. Potrzebujemy zaufania Izby, aby poprowadzić dalej tłumienie buntów. (Długotrwały niepokój, urywane oklaski).

Dep. Aldy uzasadnia następnie interpelacyę w tej samej sprawie, gani represyę i zarządzenia, skierowane przeciw spokojnej ludności, która nie przekroczyła granic, nakreślonych ustawami (Głosy niezadowolenia). Aldy utrzymuje, że kirasyerzy strzelali do gospody, której właściciel nie chciał uraczyć żołnierzy, że żołnierze strzelali z rewolwerów tylko dla zabawy, i t. d. (Szydercze okrzyki pod adresem Clémenceau na ławach skrajnej lewicy).

Ministrowie Clémenceau i Picquart protestują z oburzeniem przeciw uwagom interpelanta.

Dep. Aldy w dalszym ciągu mowy pochwala, że zbuntowani żołnierze wzbraniali się być narzędziem policyi, żąda uwolnienia burmistrza Ferroula i innych aresztowanych, co przyczyni się do przywrócenia spokoju. Czy rząd — woła mowca — który wysłał na południe pięć korpusów armii, zdolny jest kierować dalej stłumieniem powstania? — Aldy radzi prezydentowi ministrów, aby zaniechał ucisku, wywołanego powstaniem i rewolucyą. (Oklaski na skrajnej lewicy).

Dep. Brousse domagał się przeszkodzenia fałszowaniu wina.

Słów dep. Leroy-Beaulieu, który następnie przemawiał, nie było słychać z powodu nieustannej wrzawy.

Dep. Beroist składa na rząd i parlament odpowiedzialność za panującą obecnie anarchię.

Dep. Laferre oświadcza, że uda się do Beziers, aby pośredniczyć między żołnierzami, generałem Bailloud, a ludnością (Oklaski na lewicy).

Dep. Deranel gani rząd z powodu aresztowania Ferroula i innych członków komitetu z Argelliers, samych spokojnych obywateli, którzy działaliby w duchu utrzymania spokoju. Lepszy skutek miałoby uwięzienie kilku głównych fałszerzy wina.

Prezydent ministrów oświadcza, że władze ścigają fałszerzy wina, i zaprzecza twierdzeniom dep. Aldyego, jakoby kirasyerzy strzelali z rewolwerów; w rzeczywistości bowiem kirasyerzy nie mają wcale rewolwerów.

Dep. Millerand stwierdza, że odpowiedzialność za stłumienie powstania spada wyłącznie na władzę wykonawczą, która udawała, że przewidywała te zdarzenia, a więc tem bardziej powinna była rozumnie rozmówić się z republikańską ludnością Południa. (Oklaski na lewicy).

Polityka p. Clémenceau — woła mowca — prowadzi nas do anarchii. Zmiana rządu wcale nie jest połączona z niebezpieczeństwem. (Oklaski na prawicy. Szydercze okrzyki na lewicy).

Prezydent ministrów Clémenceau odpowiada, że Millerand zdobył swoje argumenty w pismach nacyonalistycznych. Mowca przypomina sprawę „fortu Chabrola", która wydarzyła się pod rządem, do którego należał Millerand. Zaznacza dalej p. Clémenceau, że nie można winić go o to, że wysłał na Południe wojska zupełnie pewne. Jeżeli — powiada — dzisiaj nas obalą, to republika nie poniesie wielkiej szkody. Generał Bailloud przybył do Beziers i udało się mu skłonić buntowników do powrotu do swych szeregów. (Oklaski na wszystkich ławach).

W końcu Izba przyjęła 327 głosami przeciw 223 porządek dzienny, zaproponowany przez dep. Rainacha, tej treści: „Izba ufa rządowi, że zabezpieczy poszanowanie ustaw i spokój w kraju".

Na tem posiedzenie zamknięto.

Bunt żołnierzy.

Z Paryża donoszą: Wczoraj w południe odbyła się nadzwyczajna Rada ministrów, na której prezes gabinetu p. Clémenceau zdał sprawę ze stanu zaburzeń w południowej Francyi.

P. Clémenceau zawiadomił kolegów, iż otrzymał z Agde wiadomość, iż 300 żołnierzy z 17 pułku piechoty, którzy zrabowawszy magazyn prochu i zabrawszy stamtąd po 200

---

14)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MROK NA SZCZYTACH.

(Z francuskiego).

(L'Ombre s'étend sur la montagne. Edouard Rod).

V.

(Ciąg dalszy).

Ludwika opowiedziała mi także ich historyę, której nie znałem; wogóle, tak mało znamy naszych znajomych! Jest o kilka lat starsza od niego. Nie można się tego domyśleć: ona zachowała dotąd pewien rodzaj młodości, gdy on postarzał się bardzo tymi ostatnimi czasy. Była żoną pewnego muzykanta z orkiestry w teatrze strasburskim, gdzie Hugo Meyer debiutował temu lat właśnie czterdzieści. Pokochali się od pierwszego wejrzenia i wyjechali razem: „straszniešmy się kochali, kochany panie Lysel, nie można było zrobić inaczej!" Dla niej, to rzecz zupełnie naturalna: nigdy nie miała ani cienia wyrzutów sumienia. Zresztą, nie połączyli się węzłem małżeńskim. Ponieważ żyli zdala od świata, nie potrzebowali liczyć się z jego wymaganiami; to też nie cierpieli wcale z powodu nienormalności swojej sytuacyi. Sądzę zresztą, że nawet zaledwie się nad tem zastanawiali: „Nazywają mnie panią Meyer: nic dziwnego! to przecież o wiele wygodniej!...." Kłamstwo jej nie cięży, a nawet, w jej oczach przestało niem być od dawna: ona i jej Hugo, stanowią jedną osobę; uprawnienie małżeństwa nie mogłoby uczynić ich związku zupełniejszym ani trwalszym. Jedyne węzły, które ich łączą, to węzły uczucia. Ponieważ nie są religijni, to im wystarcza: zdaje im się, że te więzy są silniejsze niż gdyby były dopełnione sankcyą prawa i pobłogosławione przez Kościół. Rozumiem teraz znaczenie zdania wypowiadanego często przez starego mistrza: „Skoro się dobrze pojmuje nauki, których przyroda nam udziela, można być pewnym, że zawsze ma się słuszność". Ja nie jestem tego tak pewny, jak on...

Bywa czasami dziwny związek pomiędzy rzeczami różniącemi się z sobą w zasadzie. Gdy ta biedna Ludwika opowiadała mi swoje sprawy, przypomniałem sobie twoje słowa, wypowiedziane ostatniego wieczora przed moim odjazdem: „Trzeba światła dziennego dla pięknej miłości!" Ta miłość, którą mam przed oczami, jest bardzo piękna w swojej prostocie, bo jest szczera, trwała, wyłączna, wierna. Pomimo owego kłamstwa społecznego, na które sobie pozwolili, albo które przyszło samo z siebie, dzięki przyzwyczajeniu i wyrozumiałości przyjaciół, możnaby powiedzieć, że te dwie istoty utrwaliły swój związek na prawdzie, gdyż należą do siebie otwarcie. I siedząc przy tem łóżku, na którem dzielny Hugo wraca zwolna do życia, zadałem sobie pytanie, myśląc, jak zawsze, o tobie: „Gdyby jednemu z nas to się zdarzyło, czy drugie mogłoby go pielęgnować, lub zamknąć mu oczy?..." Od tej pory myślę o pomstach życia i boję się. Przerabiam plany naszej egzystencyi: praca bezowocna, ponieważ mamy ją już za sobą! Mówię sobie, że bylibyśmy lepiej zrobili postępując tak samo, jak Hugo i Ludwika, jak tyle innych, którzy się połączyli, zrywając więzy, które ich krępowały! Skoro dwie istoty się kochają, trzeba zwalczyć wszelkie przeszkody!

Ja wiem, że pomiędzy nami było coś bardziej świętego, niż legalna przeszkoda: wdzięczność, litość, honor, tyle ważnych powodów, które nas rozdzielały. Bez wątpienia, nie żałuję, żem im uległ; a przecież Hugo i Ludwika lepszą cząstkę sobie obrali.... Ach! najdroższa moja, jakże możesz sobie życzyć abyśmy się rozłączyli! Patrz! potrzebowałbym ciebie w tej chwili, w której czuwam przy łożu mego najlepszego przyjaciela: a ciebie tu niema! Muszę jechać. Przez długich pięć miesięcy będę sam jeden w tym nowym świecie, gdzie pomiędzy tylu obojętnemi istotami będę się czuł taki opuszczony.... Czegóż ci więcej potrzeba?... Tymczasem dochodzimy do wieku, w którym przywiązanie staje się serdeczniejszem, głębszem, pofniejszem, w którym ono jest tem potrzebniejsze, iż zewsząd jesteśmy otoczeni ruiną — w którym cierpi się boleśniej na ową straszną pustkę w duszy, której obcowanie ze wszystkimi ludźmi na świecie nie zdołałoby zapełnić, a która pierzcha skoro tylko się jest we dwoje!.. Miłość i przyjaźń są jedyną tarczą, służącą nam za obronę przeciw wszelkim siłom przeznaczenia. Nie młodość wcale jest wiekiem miłości: jest ona wiekiem rozkoszy. Kocha się prawdziwie dopiero wtedy, gdy się przeszło życie całe i wie się co ono dać może i co jemu dać można; kochać można tylko w pełni świadomości swojej istoty, skoro się doświadczyło, że dla niczego, niczego więcej żyć nie warto, prócz dla niej. Dlatego więc, skoro się nauczyło kochać tak, jak my się kochamy, dochodzi się do przekonania, że nic rozłączyć nie może, oprócz śmierci.

Jestem tak bardzo opanowany temi myślami, droga moja, że nie troszczę się wcale o moją operę. A przecież próby już się rozpoczęły. Ten *Konrad Wallenrod*, który tak bardzo, tak namiętnie mnie zajmował, po którym tyle się spodziewałem, wydaje mi się teraz daleki odemnie. Należę całkowicie do przyjaciela, którego powrót do życia wydaje się jeszcze bardzo niepewny, do ciebie, będącej tak daleko, do twoich smutnych myśli. Jakąż drobnostką są moje dzieła wobec tego, co serce mi wypełnia! Słucham mojej własnej muzyki, ale duszą jestem gdzieindziej. Czy być może, aby istnieli kiedykolwiek artyści, do tego stopnia wykoszlawieni pracą, albo powodzeniem, aby przywiązywać więcej wagi do tego, co czynią, niż do tego, czego doznają? Jestem pewny, że podobni ludzie nigdyby mi łez z oczu nie wycisnęli; nie chciałbym być jednym z nich, choćby za cenę całej ich sławy...

Pani Jaffé do Lysela.

...Wiesz dobrze, jak bardzo podziwiam Hugona Meyera z powodu jego dzielności, bezinteresowności, z powodu pięknych, a rzadkich zalet, których nieustannym dowodem jest jego karyera artystyczna; wiesz także, jak bardzo go lubię. ponieważ jemu zawdzięczam naszą znajomość. Ale twoja poczciwa Ludwika wydawała mi się zawsze, — muszę ci to wyznać — o wiele pospolitsza od swego... miałam napisać męża, ze zwyczaju, muszę więc zastąpić to słowo wyrazem: towarzysza! Widzisz więc, że nie są otoczeni całkowitą *prawdą!* — chociaż, muszę i to wyznać, bliżej się jej znajdują, niż my. Cóż chcesz? nie umiem pojmować miłości bez pewnego rodzaju zrównoważenia, a czemże ta poczciwa istota może być dla Huga Meyera, poza swoimi wołowymi karmenadlami i tortami? Nie wyobrażam sobie tego. Ty sam, drogi mój, czy wyobrażasz sobie, jakiem byłoby twoje życie obok podobnej towarzyszki? Hugo Meyer, posiadający taką inteligencyę i tyle uczucia pod szorstką niecą powłoką, czyż nie musiał nieraz cierpieć z powodu tego zbliżenia? Chyba, że szorstkość powłoki to tłumaczy. Przebacz mi, że ci to mówię w tej chwili: bo też w moim umyśle *to* łączy się ze wszystkiem innem, gdyż, jak mówisz, zdarzają się dziwne związki pomiędzy rzeczami, które w zasadzie nie są podobne do siebie. Stwierdzając, że te dwie istoty, tak różne od siebie pod pewnymi względami, urzeczywistniły rodzaj cudu miłości, która przetrwała lat czterdzieści, pytam się ciebie, czego my moglibyśmy dokonać, gdybyśmy mogli byli połączyć nasze losy. Podobni do siebie aż do natury naszych uczuć, aż do niektórych szczegółów w życiu, do pewnych wrażeń dziecinnych, które odnajdywaliśmy w naszych rozmowach. Z tą tylko różnicą, że ty jesteś wielkim artystą, twórcą, a ja, tylko skromną kobieciną, która co najwięcej potrafi tylko nucić twoje melodye. Ale czyż nie jest to jeszcze jedno zbliżenie więcej? Może nie byłbyś pokochał współzawodniczki. Będąc przy tobie blisko, byłabym twojem odbiciem, twoim kochanym cieniem!... Byłabym... co za melancholia w tych słowach!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

nabojów ostrych, mieli pomaszerować do Narbony, aby tam powystrzelać kirasjerów, pomaszerowali do Beziers. Przybyli tam o godzinie pół do 7 rano. Ponieważ nie udało się im znaleźć umieszczenia w koszarach 81 pułku piechoty, polecili podprefektowi, aby imieniem ich uczynił prezesowi gabinetu propozycyę, że powrócą spokojnie do swych koszar do Agde, jeśli otrzymają zapewnienie, iż z powodu swego postępowania nie podlegną żadnym karom dyscyplinarnym. P. Clémenceau odpowiedział bezzwłocznie, że odrzuca wszelkie rokowania ze zbuntowanymi żołnierzami i żadnych warunków nie przyjmuje. Rada gabinetowa pochwaliła w zupełności postępowanie szefa rządu.

W Beziers.

Ponieważ na linii kolejowej z Montpellier do Beziers powyrywano szyny, nie mógł generał Bailloud dostać się do Beziers.

Do *Liberté* donoszą z Beziers, że komisya zawiadowcza Rady gminnej podała się do dymisyi. Tysiące włościan napływają z sąsiednich miejscowości. Buntownicy i żandarmi wymienili strzały ślepymi nabojami; żandarmi cofnęli się.

Do *Temps* donoszą: Podpułkownik 13 p. strzel., który podał się do dymisyi, konferował ze zbuntowanymi żołnierzami, dotąd obozującymi pod gołem niebem. Rodziny zbuntowanych miały przepędzić noc razem z nimi. Straże na ochotnika pilnują obozu.

W celu pojmania zbuntowanych kompanij 17 p. p., maszerujących z Agde, wysłano 81 p. p. Spotkanie nastąpiło w odległości 3 kilometrów od Beziers. 81 pułk ruszył naprzód z najeżonymi bagnetami, jak do ataku. Z przeciwnej strony dano salwę w powietrze, poczem 81 pułk cofnął się. Nikt nie został ranny. Zbuntowane kompanie dostały się ostatecznie do Beziers, gdzie ludność miejscowa dostarczyła im słomy, aby żołnierze mieli się na czem przespać.

Prezydent deputacyi municypalnej, który przyrzekając zupełne darowanie winy, wezwał żołnierzy, aby powrócili do koszar, został zabity.

Tłum zmusił właścicieli kawiarń do zamknięcia ich i wywieszenia żałobnych chorągwi z powodu ofiar w Narbonne. Na prefekturze zawiesił tłum czerwony sztandar.

Doniesienia z innych okolic.

Depesze, które nadeszły do ministerstwa spraw wewnętrznych, donoszą, iż w Narbonie zginęło podczas rozruchów sześć osób. Jak się zdaje, nastąpił już spokój, lecz zachodzi obawa, iż w Montpellier znów rozpoczną się rozruchy.

Połączenia telegraficzne i telefoniczne między Narboną a Perpignan są przerwane, ponieważ, jak słychać, wiele słupów telegraficznych połamano. Droga zamknięta jest drutami żelaznymi, tak, że wszelka komunikacya nastręcza ogromne trudności.

W Perpignan naczelnego komisarza policyi obito. Musiał on ratować się ucieczką do hotelu. Ogień pod prefekturę podłożono po godzinie 9 wieczorem; jeszcze o godzinie 11 prefektura stała w płomieniach. Żandarmi i wojsko stłumili pożar.

Całą noc stała ludność w pobliżu prefektury, wznosząc okrzyki przeciwko rządowi.

W Montpellier około godziny 9 wieczorem liczni manifestanci dopuszczali się rabunków; wojsko odparło tłum. Padło wiele strzałów, szerząc wśród tłumu popłoch i dopiero wówczas tłum rozpierzchnął się. Przedsięwzięto wiele aresztowań; zraniono agenta policyi. Późno w nocy spokój został przywrócony.

W Agde (w okręgu Beziers) onegdaj po rozkazie wieczornym dwie kompanie 17 pułku piechoty, umieszczone w starych koszarach, pomaszerowały uzbrojone do klasztoru de la Nativité, gdzie są umieszczone 4 kompanie i zmusiły je do dalszego pochodu z niemi. Tych sześć kompanij razem, w towarzystwie około 500 manifestantów, wyłamały bramę w nowych koszarach i zmusiły stacyonowanych tam żołnierzy, którzy już byli w łóżkach, do przyłączenia się. Liczba niezdecydowanych była dość znaczna. Osoby cywilne wysadziły następnie bramę do magazynu amunicyi, a zabrawszy z niego naboje ostre, rozdzieliły je między żołnierzy. Zbuntowani żołnierze strzelali do tych, którzy nie chcieli połączyć się z nimi. Powstało ogólne zamieszanie. Żołnierze niezdecydowani przeskoczyli przez mur koszar i rozpierzchnęli się w rozmaitych kierunkach, — buntownicy zaś ruszyli w kierunku Beziers, splondrowawszy przed odejściem skład broni policyi, zabrawszy ztamtąd wiele karabinów. Do Beziers przybyli o godzinie 6 min. 30 rano.

Sprawy parlamentarne.

Prezes Koła polskiego JE. Abrahamowicz prostuje w *Neue Fr. Presse* wiadomość, jakoby on miał powiedzieć, że Koło polskie jest za prezydenturą dr. Weisskirchnera.

Polnische Corresp. donosi, iż na wczorajszej konferencyi zastępców Koła polskiego z zastępcami polskiego stronnictwa ludowego umówiono się, aby we wszystkich politycznych i gospodarczych sprawach postępować wspólnie, oraz aby wybory do komisyj przeprowadzać według wspólnego klucza.

Agrarische Correspondenz donosi, że posłowie Markow i Hlibowicki wystąpili z klubu Rusinów.

Przyczyną tego kroku miała być okoliczność, że klub ruski zamierza prowadzić politykę przyjazną dla Niemców. Posłowie ci wstąpią jako hospitanci do klubu czeskich radykałów i agraryuszów.

Reszta Starorusinów chce rzekomo również wystąpić z klubu ruskiego.

Czesi obstają wciąż przy swem żądaniu protokołowania czeskich mów parlamentarnych, nadto domagają się wnoszenia przedłożeń rządowych także i po czesku.

Wybrane przez Izbę poselską sekcye zebrały się wczoraj przed południem i po ukonstytuowaniu się przystąpiły do badania aktów wyborczych.

KRONIKA.

Lwów, 22 czerwca.

— **Kalendarz.**

Niedziela (23 czerwca):

Zenona biskupa. — Wandy. — Tymofteja m.

Wschód słońca o godzinie 3·18 rano, zachód słońca o godzinie 7·33 po południu.

Poniedziałek (24 czerwca):

Jana Chrzciciela. — Janisława. — Warftołomeja.

Wschód słońca o godzinie 3·18 rano, zachód słońca o godzinie 7·33 po południu.

— **Jubileusz 60-letnich Rządów Najj. Pana.** Z Wiednia donoszą: Klub przemysłowy postanowił z okazyi Jubileuszu Najj. Pana utworzyć Muzeum przemysłu i techniki. Reprezentant Rządu oświadczył, iż Rząd do zbudowania tego Muzeum przyczyni się kwotą do $1\frac{1}{2}$ miliona koron.

— **JE. ks. Biskup przemyski,** Konstanty Czechowicz, powrócił do Przemyśla po ukończeniu wizytacyi kanonicznej dekanatu sanockiego.

— **Z Uniwersytetu lwowskiego.** Dziekanem wydziału prawniczego na tutejszym Uniwersytecie wybrano wczoraj dr. Alfreda Halbana, profesora prawoznawstwa porównawczego, a dziekanem wydziału lekarskiego dr. Stanisława Bądzyńskiego, profesora chemii lekarskiej.

Dziekanem wydziału teologicznego na rok szkolny 1907/8 wybrany został prof. ks. dr. Maciej Sieniatycki.

— **Mianowanie.** Akademia Umiejętności w Krakowie zamianowała skryptora Biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie, konserwatora dr. Eugeniusza Barwińskiego, członkiem swej komisyi historycznej.

— **Rada m. Lwowa** odbędzie nadzwyczajne posiedzenie w poniedziałek, 24 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Wybór** drugiego wiceprezydenta miasta Lwowa odbędzie się w przyszłym tygodniu.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Czortkowie, z grupy większych posiadłości, w miejsce Romana Abgarowicza, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 22 lipca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom Starostwo.

— **Z wystawy przyrodniczo-lekarskiej i hygienicznej.** W porozumieniu z komitetem wystawy złożył Zarząd powszechnych wykładów uniwersyteckich cykl wykładów, które rozpoczną się w dniu 27 b. m., w przyszły czwartek wykładem inż. Leona Syroczyńskiego, profesora Politechniki. Wykład ten pod tytułem „O przyrządach, używanych przy gaszeniu pożarów w kopalniach“, obudzi niewątpliwie zainteresowanie w szerszych kołach publiczności i wypełni słuchaczami salę wykładową, chociażby z tego względu, iż wyjaśni wiele niezrozumiałych szczegółów ostatnich katastrof kopalnianych, które okryły żałobą setki rodzin francuskich i niemieckich w roku przeszłym. Wykład prof. Syroczyńskiego wyjaśni nietylko przyczyny powstawania pożarów, dalej trudności dojścia do miejsca pożaru i przebywania w atmosferze gazów, powstających przy paleniu się, ale także omówi przyrządy używane dla dostarczenia robotnikom świeżego powietrza, a w końcu istotę i organizacyę oddziałów ratunkowych.

Celem uniknięcia ścisku w pawilonach wystawowych w dni niedzielne i świąteczne postarała się dyrekcya wystawy już na najbliższą niedzielę o osobne wejście i wyjście.

— **Konkurs dramatyczny.** Uchwałą z dnia 2 kwietnia 1906 rozpisał Wydział krajowy konkurs dramatyczny z terminem po dzień 31 grudnia 1906 na utwory sceniczne w języku polskim, a mianowicie: 1. na utwory sceniczne przedewszystkiem z zakresu poważnej komedyi współczesnej, dalej dramatu, oraz sztuk ludowych; 2. na utwory sceniczne odpowiednie dla włościańskich teatrów amatorskich obejmujące conajmniej trzy akty i zapełniające cały wieczór teatralny.

Ponieważ komisya konkursowa żadnemu z utworów na ten konkurs nadesłanych nagrody nie przyznała, postanowił Wydział krajowy rozpisać ponowny konkurs dramatyczny na utwory sceniczne polskie powyżej określone.

Termin do nadsyłania prac konkursowych wyznacza się po koniec grudnia 1907 i w tym terminie należy je nadsyłać pod adresem Wydziału krajowego, zaopatrzone znakiem lub godłem autora, które umieścić trzeba także na zamkniętej kopercie zawierającej wewnątrz imię i nazwisko, zawód, oraz dokładny adres autora.

Utwory sceniczne przeznaczone wyłącznie dla włościańskich teatrów amatorskich winny mieć wyraźny dopisek: „dla włościańskich teatrów amatorskich“.

Utwory już ogłoszone drukiem jak niemniej już przedstawione na którejkolwiek scenie, nawet amatorskiej, są wyłączone z konkursu. Nie będą również przypuszczane do konkursu prace autorów już nieżyjących, chociażby nawet dotychczas nie były ogłoszone.

Najdalej w przeciągu trzech miesięcy po upływie terminu konkursowego nastąpi rozstrzygnięcie konkursu przez osobną komisyę konkursową, która zbierze się w Wydziale krajowym pod przewodnictwem Marszałka krajowego lub wyznaczonego przezeń Członka Wydziału krajowego. Skład tej komisyi podany zostanie do wiadomości publicznej osobnem ogłoszeniem Wydziału krajowego.

Fundusz konkursowy wynosi dwa tysiące (2000) koron, a komisya konkursowa większością głosów postanowi, czyli i któremu z nadesłanych utworów nagroda i w jakiej kwocie ma być przyznaną.

Oprócz tego wyznacza się osobną nagrodę w kwocie: pięciuset (500) koron za utwór sceniczny, który komisya konkursowa uzna za odpowiedni dla włościańskich teatrów amatorskich. W razie, gdyby komisya konkursowa żadnemu z nadesłanych na konkurs utworów nagrody tej nie przyznała, rozpisze Wydział krajowy ponowny konkurs wyłącznie na utwory sceniczne dla włościańskich teatrów amatorskich.

Ogłoszenie wyniku konkursu za pośrednictwem pism publicznych, ewentualnie wypłata nagród konkursowych nastąpi najdalej do końca kwietnia 1908 r.

Własność utworów nagrodzonych pozostawia się i nadal autorom zastrzegając jedynie pierwszeństwo wystawienia ich scenom polskim we Lwowie i w Krakowie.

Rękopisy utworów nienagrodzonych, ale odznaczonych zaszczytną wzmianką, zostaną po otwarciu kopert zwrócone ich autorom. Po inne rękopisy należy się zgłosić do Wydziału krajowego najdalej w terminie trzechmiesięcznym po rozstrzygnięciu konkursu, poczem rękopisy te pod podanym adresem zwrócone zostaną autorom na ich koszt.

Zarazem zawiadamia Wydział krajowy pp. autorów sztuk nadesłanych na konkurs ogłoszony w r. 1906, że mogą za należytą legitymacyą odebrać manuskrypty swoich prac wraz z zamkniętemi kopertami w Archiwum Wydziału krajowego w godzinach urzędowych (od godz. 8 przed południem do 2 po południu) w czasie od 10 maja aż po koniec czerwca b. r.

Autorom, którzy w tym termie manuskryptów nie odbiorą, odeśle je Wydział krajowy na ich koszt pod adresami wskazanymi w kopertach, które w tym celu zostaną otwarte.

— **Z Towarzystwa dla popierania nauki polskiej we Lwowie.** Jako członkowie-założyciele z wkładką 200 kor. przystąpili do Towarzystwa pp.: Józef Heldenburg, wiceprezydent sądu obwodowego w Złoczowie i Napoleon Dorożewski, em. starszy radca skarbu we Lwowie.

Jako członek wspierający dożywotni z wkładką 50 kor. przystąpił do Towarzystwa p. Tytus Pawłowski, starszy inżynier Namiestnictwa we Lwowie.

Liczba członków czynnych zwyczajnych (wkładka roczna 8 k.), doszła do cyfry 396, członków wspierających zwyczajnych (wkładka roczna 1 k.) do cyfry 560.

Zgłoszenia i wkładki przyjmuje sekretaryat Towarzystwa: Lwów, archiwum bernardyńskie.

— **Dar dla Muzeum Zakładu im. Ossolińskich.** P. Antoni Gramatyka, znany zaszczytnie krakowski malarz-artysta, przysłał na ręce dra Czarnika cenny dar dla Muzeum Zakładu Ossolińskich. Są to plany malowania kaplicy królowej Zofii na Wawelu, za które artysta otrzymał w swoim czasie konkursową nagrodę. Dwa większych rozmiarów obrazy składają się na to dzieło prawdziwego talentu, dające nam plany ornamentyki kaplicy we wzorach wysoce artystycznych i tonach przeważnie jasnych, a bardzo miłych. Na takiem tle umieszczono sceny historyczne i religijne, jakoteż medaliony portretowe.

— **W Liceum niemieckiem p. Dittnerówny,** któremu Ministerstwo wyznań i oświaty przyznało prawo publiczności i odbywania egzaminów dojrzałości, pierwszy egzamin dojrzałości odbył się d. 14 i 15 b. m. pod przewodnictwem p. radcy szkolnego Tadeusza Lewickiego. W dzień przedtem przystąpiły abituryentki do spowiedzi i komunii św. w kościele OO. Zmartwychwstańców. Podczas Mszy uroczystej śpiewał chór abituryentek pod kierownictwem nauczycielki śpiewu p. Makowskiej. Z 12 abituryentek otrzymały świadectwo dojrzałości panny: Hilda Barberówna, Marya Bauerówna (z odzn.), Marya Chylakówna, Helena Daszkiewiczówna (z odzn.), Marya Kozakówna, Helena Łukaszewska (z odzn.), Julia Ottówna, Walerya Pawłowska (z odzn.), Fryderyka Reissówna, Gizela Rippelówna (z odz.), Olga Wojakowska. Jednej uczenicy pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach. Wynik tak pomyślny egzaminu świadczy wymownie o starannej i wytrwałej pracy właścicielki zakładu i grona nauczycielskiego, do którego należą wybitni pedagogowie lwowskich szkół średnich.

Egzaminy wstępne przed wakacyami odbędą się d. 26, 27 i 28 b. m. o godzinie 3 po południu. Zgłoszenia codziennie od 4 do 6 po południu, ul. Wałowa 25.

— **Koło im. Kościuszki Tow. »Szkoły ludowej«** odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie dziś, w sobotę, o godzinie 7·30 wieczorem w lokalu przy ul. Fredry l. 2. Na porządku dziennym wybór delegatów na walny Zjazd Tow. „Szkoły ludowej“ w Rzeszowie.

— **Liga obyczajności społecznej.** W szkole im. król. Jadwigi (ul. Akademicka) odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 11 przed południem posiedzenie wydziału Towarzystwa „Ochrona młodzieży“ w sprawie zorganizowania w naszem mieście Ligi obyczajności społecznej, mającej na celu skupienie wszystkich sił społecznych, tak korporacyjnych, jak indywidualnych, w celu zwalczania przerażającej niemoralności wśród naszej młodzieży.

— **Popis publiczny** chłopców i dziewcząt w tutejszym Zakładzie dla ciemnych przy ulicy św. Zofii l. 13, odbędzie się we czwartek, dnia 27 b. m., o godzinie 10 rano.

— **W Zakładzie naukowo-wychowawczym** p. Amelii d'Endel (ul. Akademicka l. 3) otwarta będzie przez dziś i jutro, niedzielę, wystawa robót i rysunków uczenic Zakładu.

— **Popis** uczenic i uczniów pp. Maryi Sołtysowej i Zofii Barwińskiej odbędzie się dnia 25 i 26 b. m. o godzinie 4 po południu w sali Towarzystwa politechnicznego (ul. Zimorowicza l. 9).

— **Stowarzyszenie rękodzielników lwowskich »Gwiazda«** odbędzie walne zgromadzenie w poniedziałek, 24 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym, ul. Franciszkańska l. 7.

— **Lwowski Chór techniczny** wyjeżdża w niedzielę, 23 b. m., do Łańcuta, gdzie urządza o godzinie 7 wieczorem koncert.

— **Stowarzyszenie przemysłowe malarzy, lakierników i farbiarzy** odbędzie doroczne walne zgromadzenie we wtorek, 25 b. m., o godzinie 7 wieczorem w małej sali Towarzystwa „Gwiazda“.

— **Związek katolickich krawców** odbył w ubiegłą niedzielę ósme doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem inżyniera K. Rollego. Sprawozdanie za r. 1906 tak centralnego zakładu w Krakowie, jak filii we Lwowie przy placu Halickim 7, wykazuje ciągły postęp, zwłaszcza w wyrobie gotowych ubrań, bo w r. 1906 wyrobili ich krawcy tutejsi za 61.628 k. 30 h. W ciągu zaś siedmiu lat istnienia Związku wyrobiono ubrań na skład za 274.760 k. 43 h. Lwowscy krawcy również w ostatnim roku wyrobili znaczną ilość ubrań za kwotę blisko 10.000 tysięcy koron.

W dziale wyrobu ubrań na zamówienia wyrobiono ich przeszło 2 tysiące, albowiem publiczność, pragnąca się nie drogo a wytwornie ubierać, najchętniej spieszy do Związku, omijając coraz częściej wiedeńskie składy.

Zwłaszcza we Lwowie pod kierownictwem J. Bujarka, a obecnie p. Fr. Noworyty ten dział rozwinął się nadzwyczajnie z pożytkiem dla społeczeństwa.

Jestto najlepszą odpowiedzią na napaści niektórych jednostek, usiłujących bałamucić społeczeństwo, jakoby Związek krawców nie wyrabiał ubrań na skład. Owszem, jest on jedynym w Galicyi polskim zakładem krawieckim, który z pełnem poświęceniem i wytrwałością służy w tym kierunku idei popierania rękodzieła krawieckiego. Od 6 lat nie sprowadzono znikąd ani jednej sztuki ubrania a to i z tego względu, że krawcy tutejsi znacznie taniej i trwalej wyrabiają ubrania na skład od fabrycznych wiedeńskich konfekcyonistów.

Ogólny obrót kasowy wyniósł w ciągu r. 1906 sumę 461.096 kor. 61 hal., a we Lwowie targ roczny 66.485 k. 81 h.

Krawcy w Krakowie zarobili za r. 1906 41.611 k. 36 h., we Lwowie zaś 22.627 kor. 40 hal.

Materyałów surowych wraz z dodatkami sprowadzono za 140.625 kor., z czego pewną część z Łańcuta i Białej.

Stan czynny wynosi 134.562 kor. 18 hal.; bierny 131.161 kor. 29 hal. Ogólny zysk Związku przedstawia się w sumie 3.400 kor. 89 hal., z którego 6 prc. uchwalono na dywidendę od udziałów.

Na ubrania dla ubogich studentów uchwalono 200 kor.

— **Strejk** żydowskich robotników stolarskich we Lwowie zakończył się wczoraj po 6 tygodniowem trwaniu. Robotnicy uzyskali skrócenie czasu pracy na $9^3/_4$ godzin dziennie, minimalną płacę 3 korony dziennie i podwyżkę cennika na akordowe roboty o 15 prc.

— **Ekspozytura policyjna** na Łyczakowie przeniesiona została z realności pod l. 75, do domu pod l. 58.

△ **Zbrodniczy napad.** Dyrekcyę policyi we Lwowie zawiadomiono dzisiaj, iż w Tuligłowach koło Sądowej Wiszni zamordowano karczmarza Schalla, a jego żonę raniono śmiertelnie kulami z rewolweru. Policya zarządziła potrzebne środki, celem dopomożenia w ujęciu zbrodniarzy.

△ **W czasie wielkiej obławy** nocnej, którą urządziła wczoraj tutejsza policya, aresztowano kilkadziesiąt indywiduów, mających zabroniony pobyt we Lwowie, jako bardzo niebezpiecznych dla obcego mienia.

△ **Rabunek.** Na powracającego wczoraj w nocy do domu p. Jakóba Oberwegera, kupca, napadło w górnej części ulicy Zielonej trzech drabów i w chwili, gdy jeden z nich, chwyciwszy go w pół, powalił do rowu, dwaj inni zrabowali mu złoty zegarek „Omega“ ze złotym łańcuszkiem, pulares z kwotą 55 K. i nabity 6 strzałowy rewolwer, zaopatrzony w rączkę z perłowej masy. Zegarek opatrzony był numerem 100.488, na rączce zaś rewolweru wyryte było nazwisko p. Oberwegera.

Policya wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia rabusiów.

△ **Karambol.** W ulicy Grodeckiej najechał wczoraj woźnica Leopold Zawalny na wóz kolei elektrycznej nr. 11 i wybił dyszlem okna.

△ **Zgubiono:** torebkę damską, zawierającą 2 K. i flaszkę koniaku; zwój skóry szewskiej; w przechodzie ulicami Kopernika i Wronowskich damski czarny zegarek niklowy ze srebrnym łańcuszkiem.

△ **Nagły skon.** W realności przy ul. króla Jana Leszczyńskiego l. 32 zmarł wczoraj nagle jakiś włościanin z Rzesny polskiej, zatrudniony u właściciela tej realności koszeniem trawy na łące. Ponieważ wezwany lekarz miejski nie mógł stwierdzić przyczyny skonu, przeto komisaryat II. dzielnicy odstawił zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

△ **Zawalenie się rusztowania.** Do tutejszego szpitala powszechnego przywieziono wczoraj z Lubienia trzech mężczyzn i jedną kobietę, którzy spadłszy na ziemię wskutek zawalenia się rusztowania przy budowie domu w tamtejszym Zakładzie leczniczym, odnieśli poważne obrażenia.

△ **Mordercę** poborcy myta w Gródku Jagiellońskim Rottmana wykryła już żandarmerya. Jest nim 22-letni czeladnik szewski Podiuk. Schwytano go w Zimnej wodzie w towarzystwie kochanki, Barbary Kołodziejównej, poszukiwanej również za kradzież, popełnioną na szkodę dyrekcyi kolei państwowych. Podiuka i Kołodziejównę odstawiono do więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego.

Podiuka poznała żona Rottmana z fotografii, dostarczonej żandarmeryi w Gródku przez tutejszą policyę.

△ **Spłoszony koń.** Pozostawiony wczoraj po południu u bramy, wiodącej na plac powystawowy koń p. N. Golda, spłoszył się i popędził ku miastu. Skutkiem szalonej jazdy wózek połamał się i pozostał na pl. Bernardyńkim, koń zaś popędził dalej.

△ **Trzech niebezpiecznych rzezimieszków** schwytano wczoraj na górze Wuleckiej. Są nimi Franciszek Zamstyński, Rozalia Guszkiewiczówna i Jan Komendacki, od dłuższego czasu już poszukiwani za liczne kradzieże.

△ **W ulicy Teatralnej** najechał wczoraj po południu jakiś mężczyzna, jadący rowerem, na zarobnicę Maryę Szewczukową, która odniosła dość znaczną ranę w głowę. Ranną opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Śmierć w kanale.** W kanale realności przy ul. Łyczakowskiej l. 40 znaleziono dziś rano zwłoki 35 letniego robotnika Jana Grabana, który zajęty był jego czyszczeniem. Jak stwierdzono, denat udusił się gazami.

Zwłoki odstawił komisaryat IV. dzielnicy do kostnicy zakładu medycyny sądowej.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania p. Salamona Parnesa, agenta handlowego, zamieszkałego przy ul. Gazowej l. 26, skradł wczoraj w nocy jakiś rzezimieszek, dostawszy się tam przez okno, dwa srebrne zegarki z łańcuszkami.

Do mieszkania p. Zygmunta Czechowskiego przy ul. Kurkowej l. 23 dostał się wczoraj złodziej przez okno i skradł dwa zimowe ubrania marynarkowe wraz z 18 koronami, znajdującemi się w kieszeni.

Za kradzież naczyń kuchennych z wystawy sklepowej Leona Wohlera przy ul. Berka aresztowano wczoraj zarobnika Fedka Łapana.

Ze strychu realności przy ul. Żółkiewskiej l. 36 skradziono p. Dorze Akinowej znaczną ilość bielizny i pościeli.

— **W tutejszym sądzie krajowym karnym** odbędą się przed trybunałem sądu przysięgłych w bieżącej kadencyi następujące jeszcze rozprawy karne: dnia 28 b. m. Tekla Kawa o zbrodnię morderstwa. 1 lipca Maksym Dobrosiniec o zbrodnię zgwałcenia. 2 lipca Franciszek Ksawery Kwiatkowski o zbrodnię kradzieży.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Elżbieta z Gadzińskich Swaczyńska, wdowa po sekretarzu podatkowym, w 82 r. życia.

W Krakowie, dr. Władysław Lisowski, adwokat krajowy.

W Truskawcu, Jan Wysocki, notaryusz w Limanowej.

W Sulimowie, Anna Matkowska, wdowa po gr. kat. proboszczu, w 52 r. życia.

W Wiedniu, Karol Costenoble, znany rzeźbiarz i członek tamtejszej Rady miejskiej.

W Nachodzie zmarł nagle w 68 r. życia znany pisarz i krytyk czeski Franciszek Zakrejs. Wydawał pismo *Osveta* i *Narodni Biblioteka* i był autorem wielu czeskich utworów dramatycznych nagrodzonych na konkursach. Pisywał także powieści i nowele.

— **Wiec służby państwowej** wszelkiej kategoryi odbędzie się dnia 29 b. m. o godzinie 4 po południu w Krakowie w sali tamtejszej Rady miejskiej. Na porządku dziennym: Sprawa polepszenia bytu.

— **Wydział krajowego Związku turystycznego** odbył wczoraj w Krakowie posiedzenie pod przewodnictwem prezesa Antoniego hr. Wodzickiego. Wydział zatwierdził projekt otwarcia przy Związku biura kolejowego w pałacu Spiskim na 1 piętrze, gdzie mieścić się będą także biura Związku. Dalej zatwierdził projektowaną wycieczkę Związku, w której weźmie udział 35 wyższych urzędników Ministerstw: skarbu, kolei i handlu, między nimi siedmiu szefów sekcyj. Wycieczka zwiedzi Kraków, Wieliczkę, Zakopane, Morskie Oko, Pieniny z jazdą łodziami po Dunajcu, i Szczawnicę. W Krakowie prezes Izby handlowej przyjmie gości śniadaniem, a gmina obiadem. W Zakopanem da obiad dr. Chramiec, w Czorsztynie Kazimierz hr. Drohojowski, w Jazowsku p. Ader. Inne przyjęcia urządzi Związek turystyczny. Wycieczka obliczona jest na trzy dni.

— **Tragedya miłosna.** Z Krakowa donoszą: Trzydziestojednoletni Jakób Prochowski, malarz pokojowy, żonaty, zamieszkały przy ul. Długiej, nawiązał niedawno znajomość z pewną kobietą z Podgórza. — Wskutek nieporozumień z nią, pożegnał we środę żonę oświadczając ej, że idzie sobie odebrać życie. Mimo próśb żony, aby pozostał w domu, wybiegł na ulicę bez kapelusza i popędził na most zwierzyniecki, z którego skoczył do Wisły. Po krótkiej walce z falami osłabł i znikł pod powierzchnią wody. Trupa jego wyłowili przypadkiem rybacy, łowiący ryby w południe w pobliżu mostu kolejowego na Wiśle.

— **Z Izby sądowej.** Z Krakowa donoszą: Wczoraj po południu zapadł wyrok w procesie przeciw Wawrzyńcowi Rajzerowi i Maryannie Koczorównej, oskarżonym o zamordowanie żony Rajzera. Trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych skazał Rajzera na karę śmierci, a Koczorównę na 10 lat ciężkiego więzienia.

— **Zjazd katolików w Austryi** odbędzie się w jesieni b. r. w Wiedniu.

— **Samobójstwo z obawy ślepoty.** W zakładzie leczniczym w Hietzingu powiesił się onegdaj emer. radca Namiestnictwa morawskiego, br. Karol Bamberg. Powodem samobójstwa miała być obawa ślepoty.

— **Zjazd Rady Muzeum narodowego polskiego w Rapperswylu** odbędzie się tam w dniach 6, 7 i 8 sierpnia b. r.

— **Cesarz Wilhelm II. przeciw kartom.** W czasie pobytu swego w Hanowerze wygłosił cesarz Wilhelm mowę do oficerów załogi miejscowej, w której surowo potępiał udział oficerów w grach hazardowych. — Mowa była skierowana szczególniej ku oficerom wyższej szkoły kawalerzyckiej, gdzie świeżo zaszedł wypadek wydalenia ze szkoły i wysłania z powrotem do pułków kilku oficerów, którzy, nie zważając na zakaz dowódcy załogi, nie zaprzestali gry w karty. Cesarz Wilhelm zapowiedział, że na przyszłość będzie stosowana większa represya i winni będą zmuszeni zupełnie wyrzec się karyery wojskowej. Dwóch oficerów gwardyi, którzy bardzo grubo grali w kasynie oficerskim, jako niegodnych jego zaufania, rozkazał cesarz przenieść z gwardyi do pułków liniowych. Oficerowie, którzy grają namiętnie, zdaniem Wilhelma, poniżają godność armii i jednocześnie stają się winni przekroczenia dyscypliny wojskowej.

Kronika zagraniczna.

* *(D)* Bieg samochodów z Pekinu do Paryża. Włochy, jak wiadomo, są krajem stworzonym dla samochodów. Piękny kraj, wygodne drogi, zamiłowanie do sportu, sprawiły, że obecnie około 2.000 automobilów włoskich, nie licząc cudzoziemców, przyjeżdżających do Włoch, krąży po półwyspie. Dlatego też *raid*, jedyny w swoim rodzaju, jaki 10 b. m. zaczął rozgrywać się w Pekinie, entuzyazmuje Włochów, tem więcej, że jednym z głównych zapaśników biegu samochodowego z Pekinu do Paryża jest książę Scypion Borghese. Do tych zapasów stanęło pięć samochodów: jeden włoski z ks. Borghesem, p. Lud. Barzinim. (który razem z Rom. Dmowskim był w Japonii podczas ostatniej wojny) i palaczem, trzy samochody francuskie i jeden holenderski. Owych pięć automobilów wyjechało ze stolicy Chin wśród ogromnych tłumów i uroczystego pożegnania przez miejscowych Europejczyków. Zadanie przebycia Chin i części Rossyi jest niesłychanie trudnem, tak, że wątpić należy, czy uda się choćby jednemu z samochodów dobić do Niżnego Nowogrodu, zkąd drogi już są mniej więcej europejskie. — Wytknięta droga bieży na Kałgan, Kiachtę, około jeziora Bajkału, Irkuck, Omsk, przez góry Uralu, Kazań, Niżny Nowogród, Moskwę, Smoleńsk, do Warszawy, zkąd już każdy z konkurentów wybrać sobie może drogę do Paryża. Rząd chiński spoglądał z pewną nieufnością na tę wyprawę, obawiając się widocznie studyów strategiczno-topograficznych. Zaraz za Pekinem rozpoczęły się straszne trudności. Droga jest górzysta, ciasna, wyłożona wielkiemi płytami pełnemi wybojów, w dolinie nieprzebyte piaski stoją na przeszkodzie. W Mongolii można być napadniętym przez dzikie plemiona. Najtrudniejszym jest przejazd przez pustynię Gobi, za Kałganem, po szlaku, po jakim ciągną karawany. Każdy z jadących wiezie z sobą zapasy. Samochód księcia Borghese waży 2.000 kilogramów.

Zjazd pisarzy katolickich w Warszawie.

Środę — jak wiadomo — wypełniły obrady w sekcyach. Z 48 zgłoszonych referatów, tylko część mniejsza mogła być odczytana. Na inne nie starczyło czasu, który głównie wypełniły rozprawy nieraz przewlekłe i nużące, niekiedy znów aż nadto ożywione, a nawet namiętne.

Sekcye cieszyły się powodzeniem nierównem. Gdy na niektórych, jak n. p. „szkolnej“, panował tłok nadzwyczajny, na innych było zupełnie przestronno. Rzecz szczególna, że najsłabszą frekwencyą zaznaczyły się obrady tych sekcyj, w których właściwie ogniskowaćby się powinien punkt ciężkości „Zjazdu pisarzy katolickich“, mianowicie najmniej miały uczestników sekcye: „prasy katolickiej“ i „prasy ludowej i kolportażu“.

We czwartek o godz. 11 rano, rozpoczęło się zebranie ogólne uczestników Zjazdu. Zagaił je ks. Sapieha, poczem red. Roger Łubieński odczytał depesze, jakie nadeszły z różnych stron do prezydyum Zjazdu z życzeniami.

Odczyt dr. Leopolda Caro z Krakowa, który mówił o potrzebie rozszerzenia i pogłębienia wykształcenia ekonomicznego w kraju naszym, został pilnie wysłuchany i bardzo dobrze przyjęty. Mowcy dziękowano oklaskami.

Z kolei przewodniczący w poszczególnych sekcyach składali sprawozdania z prac w tych sekcyach: p. Kazimierz Julian Jasiński — z sekcyi prasy katolickiej, ks. Z. Skarżyński — z sekcyi prasy ludowej i kolportażu, p. Bartynowski — z sekcyi propagandy katolickiej. Wnioski w tych sekcyach uchwalone, zostały przez Zjazd zaaprobowane bez rozpraw.

Co do IV. sekcyi (propaganda idei katolickiej), prezydyum zakomunikowało, iż z braku czasu do należytego zgłębienia i przedyskutowania poruszonych tam kwestyj, nie będą one podawane pod obrady zebrania ogólnego Zjazdu, który żadnych uchwał w tej sprawie nie podejmie.

Po krótkiej przerwie przemawiali: Adam hr. Krasiński i ks. Jan Gralewski. Przemówienia ich przyjęto grzmiącymi oklaskami.

Z kolei zabrał głos JE. Arcybiskup Teodorowicz, który w półtoragodzinnej przepięknej mowie wyłożył jakby program zasadniczy działania pracy zarówno Kościoła, jak i katolików wogóle, ze szczególnem uwzględnieniem prasy katolickiej. Nie kusimy się — notuje *Gazeta Polska* — o streszczenie tej wspaniałej mowy, tyle w niej było wskazań i rad mądrych, tyle miłości i prawdy, tyle samokrytycyzmu i znakomitej charakterystyki prądów współczesnych, że tylko dosłowne przytoczenie jej mogłoby przynieść istotny i wielki pożytek; zaznaczymy tylko, że najdostojniejszy mowca żądał przedewszystkiem pogłębienia doktryny katolickiej, przyoblekania starych prawd wiary w nowe formy przystosowane do cywilizacyi współczesnej; zalecał nie odrzucanie wszelkich dorobków cywilizacyjnych zarówno w sztuce jak i literaturze dlatego tylko, że cechuje ich brak wiary, a często nawet przeciwnych tej wierze, lecz staranie się wykorzystać je dla nauki Chrystusa. Nie wyosabniać się zatem, lecz iść wszędzie i starać się jakby wkładać we wszystko pożywny chleb Chrystusa. Odnośnie do naszych stosunków, Arcypasterz nawoływał, żeby pod płaszczem katolicyzmu nie siać niezgody, ażeby poświęcać się dla pracy nad ludem, ażeby unikać wszelkich uprzedzeń, chęci panowania dlatego tylko, że się jest katolikiem, lecz przeciwnie, być obywatelem kraju na równi z innymi. Tylko jednocząc wszystkich na różnych polach pracy, zdoła Kościół zapewnić sobie największe szeregi wiernych.

Nie wstydząc się swej wiary, nie wystawiać wszędzie godła katolicyzmu, gdzie to nie jest konieczne, nie uogólniać oskarżeń nieraz opartych jedynie na nieporozumieniu lub działaniu poszczególnych osób. Zwłaszcza trzeba unikać powodowania się amkicyami osobistemi i nie psuć rzeczy nieraz ważnej dla kwestyi drugorzędnych. Nie chcę, powiedział w zakończeniu, panować nad kim bądź, lecz chcę być sługą najszczytniejszej pracy narodowej.

Mowę Czcigodnego Arcypasterza przerywały co chwila burzliwe oklaski, a po ukończeniu wszyscy powstali z miejsc i uczcili go hucznym okrzykiem: „Niech żyje!“

Przewodniczący, ks. Paweł Sapieha, zamykając zjazd wyraził podziękowanie organizatorom, prezesom sekcyi, referentom i prasie, oraz prosił JE. ks. arcybiskupa Teodorowicza i biskupa Ruszkiewicza o udzielenie obecnym swego błogosławieństwa.

Notatki literacko-artystyczne.

»Przewodnik naukowy i literacki«, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc czerwiec i zawiera: I. „W jaki sposób powstał olej skalny?“, napisał prof. Antoni Rehman. — II. „Geneza i rozwój pierwszych kościołów“, napisał Józef Pełeński. — III. „Pedagogika Komisyi edukacyi narodowej w świetle systemów pedagogicznych XVIII. wieku“, napisał Antoni Karbowiak. — IV. „Do dziejów Kamieńca Podolskiego“. (Z papierów pozostałych po ś. p. d-rze A. J. Rolle). — V. „Rady Kalimacha“, napisał A. Prochaska. — VI. „Génie du Christianisme a prądy umysłowe w Polsce porozbiorowej“, napisał dr. Maryan Szyjkowski.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę (wznowienie) „Romantyczni“, komedya w 3 aktach E. Rostanda, z p. M. Frenklem w roli Straforela. — Rozpocznie „Pan Geldhab“, komedya w 3 aktach hr. Fredry (ojca). Gościnny występ M. Frenkla, artysty teatru warsz.

W niedzielę „Grube ryby“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego. Gościnny występ M. Frenkla, artysty teatru warsz.

W poniedziałek, „Kierownik szkoły“, komedya w 3 aktach O. Ernsta. Gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

We wtorek, (po raz ostatni w bież. sezonie) „Porwanie Sabinek“, komedya w 4 aktach F. i P. Schönthanów. Gościnny występ M. Frenkla, artysty teatru warsz.

We środę, (wznowienie) „Flirt“, komedya w 4 aktach M. Bałuckiego. Gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

Galicyjska Kasa oszczędności.

Lwów, dnia 22 czerwca.

Dziś przed południem odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej p. Stanisława Niezabitowskiego walne zgromadzenie członków Towarzystwa galic. Kasy oszczędności.

Przewodniczący zagajając obrady, poświęcił kilka słów gorącego wspomnienia zmarłym członkom Kasy ś. p. Stanisławowi Agopsowiczowi, Mieczysławowi hr. Dunin Borkowskiemu i Hermanowi bar. Loeblowi.

Pamięć zmarłych uczcili zgromadzeni przez powstanie.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, przedłożył p. Eugeniusz Pierożyński sprawozdanie o zamknięciu rachunków za r. 1906.

Sprawozdanie to podnosi, że rok 1906 dał korzystniejszy rezultat od lat poprzednich.

W ciągu tego roku wydała Kasa 28.685 nowych książeczek i przyjęła wkładki: poniżej 200 koron od stron 76.887 w kwocie 3,709.420 kor. 3 hal., powyżej 200 koron od stron 32.888 w kwocie 35,459.292 koron 32 hal., razem od 109.775 stron 39.168.712 koron 35 hal., to jest 49.23 prc. kapitału wkładek z dnia 1 stycznia 1906, umorzyła zaś 27.117 książeczek i wypłaciła łącznie z częściowymi zwrotami 116.477 stronom 39,810.030 kor. 4 hal., czyli 50·04 prc. pierwotnego kapitału wkładkowego, a 101·64 prc. wkładek złożonych w roku 1906.

Łączny ruch kasowy w dziale wkładkowym wynosił 99·27 prc. kapitału z dnia 1 stycznia 1906.

Podobnie jak w poprzednich latach rozwój wkładek w pierwszem półroczu był korzystniejszy, niż w drugiem i gdy pierwsze dało nadwyżkę 1,134.738 kor. 61 hal., to w drugiem półroczu zwroty były wyższe niż wdładki o 1,776.056 kor. 30 hal., a w ogóle wypłaty przewyższyły wkładki w roku 1906 o 641.317 kor. 69 hal. W porównaniu z r. 1905 okazaje się przy wkładkach ruch większy o stron 7.037 i w kapitale o 1,901.535 kor. 64 hal., przy zwrotach ruch większy o stron 1.931 i w kapitale o 2,413.775 koron 75 hal.

Wogóle załatwiono w roku 1906 stron 226.252, a obrót kapitału wkładkowego wynosił 78,978.742 kor. 39 hal. W porównaniu z rokiem 1905 ruch w roku 1906 był większy o 8.978 stron, a obrót kapitału zwiększony o 4,315.311 koron 39 hal.

W terminach dnia 30 czerwca i 31 grudnia 1906 dopisano do wkładek narosłe odsetki w kwocie 2,740.610 kor. 66 hal., a stan kapitału rozłożony na 95.520 książeczkach wynosił 81,662.348 kor. 62 hal.

Kapitał wkładkowy wzrósł w ciągu roku o 2,099.292 kor. 97 hal., a ilość książeczek o 1.568.

Przeciętnie na jedną książeczkę wypada 854.92 koron, o 8 kor. 7 hal. więcej niż w r. z. Inwentarz wkładek wykazuje: mniej jak 200 kor. 49.268 książeczek, 200 do 1.000 koron 25.064 książeczek, 1.000 do 2.000 kor. 9.213 książeczek, 2.000 do 4.000 kor. 6.850 książeczek, 4.000 do 6.000 kor. 2.984 książeczek, 6.000 do 8.000 kor. 911 książeczek, 8.000 do 10.000 koron 386 książeczek, 10.000 do 20.000 koron 662 książeczek, wyżej ponad 20.000 koron 182 książeczek.

Stan pożyczek hipotecznych na dobra, realności i posiadłości wiejskie, pożyczek udzielonych gminom i powiatom (komunalnych), tudzież reszt cen kupna dóbr i realności odsprzedanych wynosił z końcem r. 1905 43,412.461 kor. 62 hal.

W ciągu r. 1906, zaliczono nowych pożyczek na dobra, realności i posiadłości wiejskie, pożyczek komunalnych i przybyło tytułem reszt cen kupna dóbr i realności odsprzedanych 7,806.800 koron, natomiast spłacono doraźnie i amortyzacyą 5,480.608 kor., zaliczono przeto więcej o 2,326.192 kor., zaczem stan tych pożyczek wynosił dnia 31 grudnia 1906 r. 45,738.653 koron 62 hal.

Zaległe odsetki od pożyczek hipotecznych, komunalnych i reszt cen kupna, które wynosiły z końcem roku 1905, 367.115·51 K., wynoszą w obecnem zamknięciu 370.641·54 K., zatem więcej w r. 1906 w porównaniu z r. 1905 o 3.526·03 K. Stosunek procentowy zaległości do stanu kapitału z dniem 31 grudnia 1906 r. wynosi 0·40 prc. Z trzema i więcej ratami zalegało w dniu 31 grudnia 1906 r. 8 pożyczek hipotecznych na dobra, a 63 pożyczek na realności.

Z końcem 1905 r. było 13 hipotek w egzekucyi. W ciągu 1906 r. dano do egzekucyi 15 hipotek, w tym samym czasie z powodu częściowego lub całkowitego wyrównania zaległości ratalnych cofnięto 18, a przymusową sprzedażą załatwiono 1, ze spraw egzekucyjnych, pozostało więc z końcem r. 1906 w egzekucyi 9 hipotek.

Odsprzedaż nabytych na licytacyi nieruchomości postępuje pomyślnie. W ciągu 1906 r. odsprzedano 3 realności we Lwowie i 3 w Zamarstynowie, a nie nabyto żadnej. Z końcem r. 1906 pozostały własnością Kasy: 1 grunt budowlany we Lwowie, 9 domków robotniczych w Zamarstynowie, 5 kamieniczek w Zamarstynowie i 6 piętrowych domów czynszowych we Lwowie.

Skutkiem dokonanych sprzedaży pozycya bilansu „dobra i realności nabyte" zmniejszyła się w r. 1906 w porównaniu z r. 1905 (11,032.265·85 K.) o 138.339·15 K. i wynosi z końcem r. 1906, 893.926·70 K.

Dochody z realności nabytych figurują w rachunku strat i zysków z kwotą 51.940·18 K., co odpowiada oprocentowaniu 5·81 prc. od sta wartości bilansowej.

Tak zwane „interesa w likwidacyi", t. j. przedsiębiorstwa kopalniane, objęte po ś. p. Odrzywolskim i p. Wacławie Wolskim, wynoszące w bilansie za rok 1905 11,449.363·35 K., obniżyły się o nadwyżkę wpływów ponad wydatki (778.361·58 K., 715.409.45 K.), 62.952·13 K. i odpisanych kosztem nadwyżki obrotowej za r. 1906 i zapasów z lat poprzednich 886.411·22 K., razem 949.363·35 K. i wynoszą z dniem 31 grudnia 1906 10,500.000·00 K.

W r. 1906 założono nowe szyby w ilości dwóch (Nr. VIII. i IX.), tylko w Kosmaczu, aby nie zaniedbać obowiązków kontraktowych. W szybach tych uwiercono 242·07 metrów, w dawnych szybach 1020·58 metrów, razem 1262·65 metrów.

Dzięki ograniczeniom i oszczędnościom, pozostała z końcem r. 1906 nadwyżka wpływów 62.952·13 K.

Rok 1906 krytycznym był dla przemysłu naftowego, szczególnie w Borysławiu. Naprowadziło to Dyrekcyę na myśl likwidacyi stopniowej, zaaprobowaną przez wydział Kasy uchwałą z dnia 3 października 1906, która jednakże — jak dotąd — okazała się również niewykonalną.

Niepodobna dziś już nie zdawać sobie sprawy, że myśl objęcia przez Kasę likwidacyi objektów naftowych p. Wolskiego i Sp. nie była szczęśliwą, gdyż nie ma się sposobu, by ryzyko zrównoważyć. Poglądowi temu daje Dyrekcya wyraz, odpisując już w roku sprawozdawczym z interesów w likwidacyi sumę 886.411·22 K. kosztem nadwyżki obrotowej i zapasów z lat poprzednich.

Suma aktywów Kasy oszczędności zwiększyła się w r. 1906 o 1,382·239·55 K., obrót ogólny wynosił 442,584.501·35 K. i przewyższył o 49,936·941·89 K. ruch w roku poprzednim. Nadwyżka z obrotu wynosi 327.302·91 K., z czego użyto 30.000 K. na amortyzacyę gmachu, 10.474·80 K. na amortyzacyę wartości ruchomości, 604·40 K. na odpisy z funduszu obrotowego w efektach i zaliczkach, a 286.223·71 K. na pokrycie interesów w likwidacyi.

W połączeniu z oprocentowaniem od wkładek wynosi nadwyżka razem 3,221,417·58 K., czyli 4·654 prc. od kapitału w obrocie, zwiększonego już o dopisane w obu półroczach odsetki i po pokryciu wszystkich kosztów.

Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się dłuższa, niezwykle ożywiona dyskusya.

P. Riedl podniósł, że mimo jego urgensów, poczynionych na poprzednich walnych zgromadzeniach, aby „interesy w likwidacyi" były bilansowane tak przejrzyście, by publiczność mogła wyrobić sobie dokładny obraz nietylko co do stanu tych interesów, ale i co do tego, jakie sumy w tej pozycyi unieruchomiono, — dyrekcya nie uczyniła pod tym względem jego żądaniu zadość, wskutek czego bilans, podobnie, jak w latach poprzednich, tak i za rok zeszły jest nieprzejrzysty. Stan tych interesów, zdaniem mowcy, musi być fatalny, skoro w roku bieżącym odpisano aż cały milion koron.

Dyrektor Kasy dr. Kwiatkowski zauważył, iż dyrekcya nie czuła się w obowiązku uwzględnić urgensów p. Riedla, gdyż nie stawiał on w tym względzie konkretnego wniosku, tylko wyraził życzenie.

Dyrektor Kasy dr. Stroynowski podniósł, iż niema innego sposobu sanacyi interesów Kasy, jak przez częściowe odpisywanie wartości tych interesów w likwidacyi. Będzie to trwało wprawdzie długi szereg lat, może lat 20, ale kraj nie zostanie narażony na straty. Gdyby zaś wykazywano te pozycye w bilansach w passywach np. w sumie 23,600.000 kor., a równocześnie równoważono tę pozycyę w aktywach 14 czy też 13 milionami kor. ich nominalnej wartości, to powstałyby mylne zapatrywania w opinii. To zaś łudzenie się byłoby bezcelowem. Kasa czyni wszystkie możliwe wysiłki, aby sprzedać te przedsiębiorstwa, przynajmniej częściowo. Na razie jednak wszelkie starania, podjęte w tym względzie przez dyrektora dr. Kwiatkowskiego, pozostały bez rezultatu.

Po przemówieniu p. Ulmera, zabrał głos dr. Pająk i sprzeciwił się wnioskowi p. Riedla, gdyż statut Kasy nie dopuszcza do obrad nad wnioskiem, jeżeli poprzednio nie był rozpatrzony przez wydział Kasy.

Wobec tego oświadczenia, p. Riedl zmienił swój wniosek na rezolucyę.

Prezydent miasta p. Ciuchciński zauważył, iż członkom Kasy może być obojętnem jak długo sanacya Kasy trwać będzie, nie jest zaś to obojętnem dla miasta Lwowa, gdyż od ukończenia sanacyi galic. Kasy oszczędności zawisłem uczyniono kreowanie miejskiej Kasy oszczędności.

Dyr. dr. Stroynowski odpowiadając poprzedniemu mowcy, podniósł, że niezwykła ostrożność i powolność w asanacyi Kasy nie powinna być miastu obojętną, bo jeżeli przez nerwowość w sanacyi, sanacya nie udałaby się i powstały straty, które kraj musiałby pokryć z powodu udzielonej gwarancyi, to miasto Lwów, jako płacący 1/6 wszystkich podatków, zapłacić musiałby 1/6 część tych strat.

Po zamknięciu dyskusyi przyjęto sprawozdanie dyrekcyi do wiadomości i udzielono jej absolutoryum z rachunków. Rezolucyę zaś p. Riedla, stosownie do wniosku p. Ulmera, przekazano wydziałowi Kasy do możliwego uwzględnienia.

Z kolei dr. Józef Pająk referował zmianę §§ 2, 21 i 33 statutu. Zmiany te uchwalono.

Według § 2, stosownie do uchwalonej w r. 1904 gwarancyi kraju, podniesiono *maximum* wkładek, ulokowanych w galic. Kasie oszczędności, z 80 do 90 milionów kor.

W § 21 postanowiono, że uchwałą wydziału Kasy oszczędności może wypłacalna bez wypowiedzenia wkładka podwyższoną zostać do 5.000 kor.

Ostatni wreszcie § 33 zezwala użyć funduszów Kasy oszczędności na otwarcie Zakładu zastawniczego i Kasy zaliczkowej, przeznaczonej do udzielania kredytu osobistego właścicielom mniejszej własności i małym przemysłowcom, uznanym za zdolnych i godnych przyznania im kredytu. Kwoty jednak, użyte na ten cel, nie mogą razem przekraczać 10 proc. każdoczesnego stanu wkładek.

Na tem o godzinie 12·30 po południu zamknął przewodniczący obrady.

OSTATNIA POCZTA.

* Najw. Sankcyę otrzymały uchwalone na ostatniej sesyi Sejmu krajowego ustawy w sprawie obwałowania lewego brzegu Wisły od stacyi kolejowej w Grzegórzkach do ujścia Białuchy, w sprawie podwyższenia lewego brzegu Wisły od ujścia Białuchy do granicy, oraz w sprawie podwyższenia obwałowania prawego brzegu Wisły między Niepołomicami a Podgórzem.

═ Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego przyjęto bez dyskusyi wniosek prezesa gabinetu dr. Wekerlego o wybór deputacyi kwotowej. Wybór nastąpi na posiedzeniu poniedziałkowem.

═ *Vossische Ztg.* dowiaduje się, że na najbliższej sesyi sejmu pruskiego wniesiona zostanie ustawa antipolska, oparta na podstawie wywłaszczenia ziemi przez państwo. Rząd jest zdania, że jedynie ustawa o wywłaszczeniu umożliwi dalszy rozwój kolonizacyi na kresach wschodnich, Wykluczone od wywłaszczenia będą dobra zostające w rękach polskich, natomiast sprzedaż niemieckich wielkich własności Polakom musi się już raz skończyć, dlatego państwo musi mieć prawo wywłaszczenia tych obszarów. Rząd ma przekonanie, że przez tę ustawę potrafi utworzyć większe, bardziej skupione okręgi kolonizacyjne.

═ Francuska Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy, przyznający kredyt w kwocie 300.000 franków na urządzenie pałacu ambasady francuskiej w Wiedniu.

═ *Agencya Havasa* zaprzecza pogłoskom o bliskiem ustąpieniu francuskiego ministra oświaty Brianda.

═ Rumuńska Izba deputowanych wybrała prezydentem p. Pherykydesa.

═ W procesie przeciw mordercy prezydenta gabinetu Petkowa ukończono wczoraj przesłuchiwanie spólników mordercy. Morderca Petrow oświadczył, że zeznania współoskarżonych są nieprawdziwe, on podtrzymuje w całości swoje zeznania, złożone w śledztwie i podczas rozprawy i prosi sędziów, aby innych oskarżonych jako zupełnie niewinnych uwolnili, a tylko jego samego skazali na śmierć przez powieszenie.

Następnie przesłuchano jako świadków ministrów Genadiewa i Pajakowa.

Zeznania ich zawierały tylko fakty znane już z przedwstępnego śledztwa i aktu oskarżenia.

═ Japoński minister spraw zewnętrznych Hajashi oświadcza, iż nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby miał być odwołany ambasador japoński w Waszyngtonie, Aoki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 22 czerwca. *(Tel. pryw.).* Uwolniony przez sąd przysięgłych w Nowym Sączu Witold Jurgielewicz, obwiniony o napad na kantor Modlińskiego w Zakopanem, aresztowany został, jak wiadomo, ponownie na żądanie władz rossyjskich, które doniosły tu, że Jurgielewicz dopuścił się w Królestwie zbrodni pospolitego morderstwa. Obecnie zastępca prawny uwięzionego dr. Włodzimierz Lewicki wniósł do tutejszego sądu podanie, wykazujące, że chodzi o zabójstwo dyrektora kolei nadwiślańskich Dymitra Iwanowa i że po spełnieniu tej zbrodni zarówno *Dniewnik Warszawski* jak *Proletaryat*, organ P. P. S. przedstawiły ten czyn jako zbrodnię spełnioną na tle politycznem. Już z tego powodu Jurgielewicz, jako polityczny przestępca, nie mógłby być wydany władzom rossyjskim. Ponadto jednak Jurgielewicz, miał zeznać w sądzie, że on sam nie brał udziału w morderstwie, a tylko przypadkowo znalazł się na miejscu zbrodni. Ojciec Jurgielewicza udał się do Wiednia i za pośrednictwem posła Pernerstorfera przedłoży P. Ministrowi sprawiedliwości memoryał w sprawie swego syna.

Kraków, 22 czerwca. *(Tel. pryw.).* Bawi tu wycieczka 80 uczniów gimnazyum z Sanoka. Uda się ona też do Wieliczki.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 22 czerwca. Prognoza na 23 czerwca: W Galicyi Zachodniej, wschodniej i na Bukowinie: Miejscami pochmurno, mierne wiatry, skłonność do burzy.

Wiedeń, 23 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał dyrektorowi rachunkowemu w Najwyższej Izbie obrachunkowej. Wojciechowi Jaworskiemu, przy sposobności przeniesienia go w stan stałego spoczynku, tytuł radcy Rządu.

Budapeszt, 22 czerwca. W Izbie posłów Sejmu Węgierskiego przemawiał dziś Chorwat Novosel w języku chorwackim przeciw przedłożeniu kolejowemu.

Lengyel wniósł interpelacyę w sprawie odnoszących się do Węgier ustępów mowy tronowej.

Zaburzenie we Francyi południowej.

Montpellier, 22 czerwca. Spokój przywrócono. Mieszkańcy sasiednich miejscowości zamknęli dworzec, aby przeszkodzić wymarszowi 142 pułku. Gen. Bailloud żąda wzmocnień.

Beziers, 22 czerwca. Noc przeszła spokojnie. Bunt 17 pułku zażegnany; żołnierze wrócili do koszar i wydali broń.

Perpignan, 22 czerwca. Panuje tu spokój.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 22 czerwca. *(Tel. pryw.).* Ministerstwo poleciło gubernatorom wydać rozporządzenie o przystąpieniu do sporządzenia spisu wyborców na podstawie nowego prawa. Praca ta ma być przy obecnej ordynacyi wyborczej o wiele więcej skomplikowana, niż przedtem.

Warszawa, 22 czerwca. *(Tel. pryw.).* Onegdaj około godz. 8 wieczorem wpadło do tramwayu, który dążąc na Powązki wjechał w ulicę Dziką, kilku młodych ludzi i kilku strzałami z rewolwerów zabiło jednego z pasażerów, majstra rzeźnickiego Kosowera. Była to zemsta za to, że w czasie strejku rzeźników aresztowano kilku robotników jego zakładu i wydalono z Warszawy,

Warszawa, 22 czerwca. *(Tel. pryw.).* Onegdaj odbyło się ogólne zebranie członków polskiego stronnictwa polityki realnej. Zagaił je Stanisław hr. Łubieński, przewodniczył Wł. hr. Potocki. Omawiano wewnętrzne sprawy stronnictwa i zastanawiano się nad obecnem położeniem politycznem.

Wilno, 22 czerwca. *(Tel. pryw.).* Według nowej ordynacyi wyborczej liczba członków Dumy będzie taka: w gub. wileńskiej od Rossyan 2, od wszystkich innych narodowości 5; w kowieńskiej od Rossyan 1, od innych narodowości 5; w grodzieńskiej 7. mińskiej 9, witebskiej 6, mohylowskiej 7.

Odessa, 22 czerwca. Jedna z trzech osób, ścigających na ulicy jakiegoś młodzieńca, rzuciła bombę, której odłamki, padające daleko dokoła, poraniły 15 osób, przeważnie dzieci.

Petersburg, 22 czerwca. Hr. Witte wyjechał do Berlina.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 czerwca 1907. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 646·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 746·50, Akcye Anglobanku 299·75, Akcye Unionbanku 529·25, Akcye Länderbanku 433·50, Akcye Bankvereinu 534·25, Akcye Bodencredit 1015·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 583·—, Akcye kolei państwowych 663·—, Akcye kolei Południowej 135·50, Akcye kolei Elbethal 425·—, Akcye kolei Północnej 5555·—, Akcye kolei czerniowieckiej 562·—, Akcye Alpiny 572·50, Akcye Rima Muranyi 535·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2530·—, Akcye Fabryki broni 525·—, Akcye Tureckie tytoniowe 420·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 532·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 97·70, Austryacka Renta koronowa 97·70, Węgierska Renta koronowa 93·35, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·75, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 96·80, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·30, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 111·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·25, 5-prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4-prc. Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 97·—. 4-prc pożyczka m. Lwowa 95·10, Losy tureckie 182·—, Marki 117·82, Rubelj 252·25, 5-prc. Rossyjska pożyczka 1906 r. 82·90.

Usposobienie przy otwarciu słabe później lepsze z powodu znacznych zakupień w papierach bankowych i lombardach.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22 czerwca 1907.

Hotel George'a.

PP. Starzeński A. hr. z Dukli, Hurkowski R. z Rossyi, Poliakow A. z Kijowa, Simpson Jerzy z Londynu, Okszewski T. z Rossyi.

Grand Hotel.

PP. Szinagel J. z Dębicy, Klemensiewicz Z. z Krakowa, Smiznoff P. z Rossyi,

Hotel Imperial.

PP. Struszkiewicz W. z Wiednia, Verhellomo J. z Ropienki.

Hotel Metropole.

P. Pajer H. z Zamościa.

Hotel Europejski.

PP. Lipczyński G. z Królestwa Polskiego, Głowacki F. z Królestwa Polskiego, Porczyński Z. z Wołynia, Redlich E. z Rossyi.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 czerwca.

	płacą		żądają	
	waluta koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	580	—	590	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	560	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	96	70	97	40
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	95	60	96	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	50	98	20
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	96	50	97	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	96	50	97	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	80	97	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	95	20	95	90
„ „ „ 4 konwen.	96	50	97	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	95	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	45
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	248	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	60	253	60
100 marek niemieckich	117	60	118	20

(Sections II–III: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 czerwca 1906.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	97 65	97·85
styczeń-lipiec	97·55	97·75
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99 30	99·50
kwiecień-październik	99·45	99·65

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	149 90	151·90
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	207·50	210·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	251·30	253·30
„ „ „ 1864 po 50 zł.	251·30	253 30
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·50	291·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·25	116 45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·65	97·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97·40	98·40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115 65	116·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	467·35	469·35
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	121·70	122·70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	97·40	98·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	97·55	98·55
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·50	98·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·60	99·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98 20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·05	100.05
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	98·25	99·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·50	98·45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	97·75	98·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·30	93·50
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·50	145 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	188·50	190·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	188·50	190·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·—	94·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·65	104·65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·80	101·80
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	96·50	97·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 15	98 10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	96·50	97·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	91 50	101·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	184·50	185·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	97·—	97·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	257·50	267·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	268·50	278·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·—	102·95
„ „ „ „ „ 4 pr.	98·—	99·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·—	100·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	96·80	97·80
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95·35	96·35
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·75	101·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	101·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96·50	97·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·70	99·70
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·45	100·45
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·—	114·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·—	114·—
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·10	90·10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·85	96·85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·80	22 80
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	429·—	439·—
Clary 40 zł. m. k.	133·—	143·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82·—	90·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89·—	95·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	56·—	62·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	170·—	180·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	44·20	46·20
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·90	28·90
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	63·—	73·—
Salma 40 zł. m. k.	183·50	193·50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·50	90·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	299·50	300 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3408·—	3420·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	647·25	648 25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	740 50	750·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	563·—	567·—
Galic. banku hip. 200 zł.	584·—	585·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	431·75	432 75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1763·—	1773·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	540·50	541 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	241·50	242 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	241·50	242·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	480·—	485·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5530·—	5550·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	430·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560·—	565·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	372·—	376·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1000·—	1008·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	729 50	730·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	553·—	563·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	575·50	576 50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2540·—	2550·—
Schodnicy 500 kor.	525·—	545·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	420·—	420 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	257·—	262·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·02½	241·32½
Paryż za 100 franków	95·82½	95·95
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·75	118 95
Włoskie banki	95·90	95·02½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·75	95·90
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11 40
Aust.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·19	19·21
20-markówka	23·53	23·59
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·75	117·95
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·75	95·95
Ruble	2·51¾	2·52¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XXI. 2705/6 (22) (5008 2—3)

Dnia 31 lipca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. odbędzie się licytacya 1/6 części realności pod l. 78 przy ul. Kochanowskiego położonej objętej wkl. 866 I. dz. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa składającej się z dwu domów parterowych murowanych wraz z przynależnościami, opisanymi w protokole oszacowania z dnia 10 kwietnia 1907 l. cz. E. XXI. 2705/6 (16).

Powyższa część nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 514 kor. 28 hal., przynależności zaś na kwotę 7 kor. 83 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 261 kor. 5 hal.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w Oddziele XXI.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya I.
Oddział XXI.
Lwów, dnia 31 maja 1907.

L. cz. E. 297/7 (4994 3—3)

Zobowiązany Semen Baran w Tokach.

Na żądanie Abrahama Barasa odbędzie się dnia 9 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Nowemsiole licytacya połowy realności wkl. 1423 gminy Toki wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiania pól.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1687 kor. 50 hal., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 1158 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 4 czerwca 1907.

L. cz. E. 669/7 (5) (4922 3—3)

Na żądanie Mendla Mellera i Macieja Pelczarskiego odbędzie się dnia 31 lipca 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya a) należącej do Feliksa Barniaka 1/5 części realności wkl. 78 ks. grunt. Wzdów, obszaru w całości blisko 10 morg., stanowiącej gospodarstwo włościańskie z budynkami;

b) 1/4 części realności wkl. 94 ks. gr. Wzdów, Waleryi Barniak własnej obszaru w całości około 7/4 morgi bez budynków, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacye, są ocenione ad a) na 1022 kor. 40 h., ad b) 382 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 681 kor. 60 hal., ad b) 255 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje jako normalne i odnoszące się do tych nieruchości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 7 czerwca 1907.

L. 3926/7. (5007 3—3)

C. k. Zakład karny dla mężczyzn we Lwowie potrzebuje w roku 1908 na ubiory dla własnych dozorców więźni, tudzież dla woźnych i dozorców sądowych jednej części Galicyi wschodniej:

150 m. niebieskawo-szarego sukna na płaszcze,
50 ciemno-zielonego sukna na kabaty,
70 m. ciemno-zielonej materyi na bluzy,
120 m. ciemno-szarego sukna na spodnie i kamizelki,
250 m. niebieskawo-szarego sukna na spodnie i kamizelki,
30 m. ciemno-szarego sukna na płaszcze,
150 m. czarnego sukna na surduty i
150 m. cienkiego czarnego sukna na czapki;

ewentualnie w latach 1908 do 1910 włącznie:

70 m. ciemno-szarego sukna na płaszcze,
450 m. niebieskawo-szarego sukna na płaszcze,
200 m. czarnego sukna na surduty,
150 m. ciemno-zielonego sukna na kabaty,
350 m. ciemno-zielonej materyi na bluzy,
270 m. ciemno-szarego sukna na spodnie i kamizelki,
700 m. niebieskawo-szarego sukna na spodnie i kamizelki i 350 m. cienkiego czarnego sukna na czapki.

Równocześnie potrzebuje c. k. Zakład karny dla mężczyzn w Stanisławowie w roku 1908 na ubiory dla własnych dozorców więźni, tudzież dla woźnych i dozorców sądowych drugiej części Galicyi wschodniej i Bukowiny:

70 m. ciemno-szarego sukna na płaszcze,
550 m. niebieskawo-szarego sukna na płaszcze,
820 m. czarnego sukna na surduty,
70 m. ciemno-zielonego sukna na kabaty,
100 m. ciemno-zielonej materyi na bluzy,
720 m. ciemno-szarego sukna na spodnie i kamizelki,
500 m. niebieskawo-szarego sukna na spodnie i kamizelki;

ewentualnie w latach 1908 do 1910 włącznie:

200 m. ciemno-szarego sukna na płaszcze,
1200 m. niebieskawo-szarego sukna na płaszcze,
1700 m. czarnego sukna na surduty,
250 m. ciemno-zielonego sukna na kabaty,
600 m. ciemno-zielonej materyi na bluzy,
2000 m. ciemno-szarego sukna na spodnie i kamizelki i
1500 m. niebieskawo-szarego sukna na spodnie i kamizelki.

Oferty cen na dostawę wyżej wyszczególnionych gatunków sukna na rok 1908 wraz z wadyum w kwocie 1500 kor., ewentualnie na lata 1908 do 1910 włącznie wraz z wadyum w kwocie 4500 koron wnieść należy najdalej do dnia 18 lipca 1907 włącznie do c. k. Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie.

Wzory sukna i dostawy przejrzeć można w kancelaryi c. k. Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie w godzinach urzędowych.

Na żądanie mogą oferenci otrzymać wzory długości 30 cm. a o połowie szerokości sukna po cenie 1 kor. 20 hal. za jeden wzór.

Do ofert należy dołączyć próbki cienkiego sukna czarnego na czapki.

Oferty, wniesione po upływie oznaczonego terminu lub bez dołączenia wadyum, nie będą brane pod rozwagę.

C. k. Nadprokuratorya państwa.

Lwów, dnia 18 czerwca 1907.

L. cz. E. 621/7 (4) (5031)

Dnia 27 sierpnia 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya połowy realności whip. 157 ks. gr. gm. kat. Hołosko małe objętej zobowiązanego Michała Budzińskiego własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1629 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1086 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV.

Lwów, dnia 3 czerwca 1907.

(4967 3—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 24 czerwca 1907 od 10 do 12 godz.: maszyna introligatorska, sukna, jedwabie, ubrania męskie, towary galanteryjne i listwy na ramy.

Wtorek 25 czerwca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa, gramophon, kosztowności, dywany perskie, obrazy.

Środa 26 czerwca 1907 od 10 do 12 godz.: towary galanteryjne, kompletne nakrycie stołowe srebrne i garderoba męska.

Czwartek 27 czerwca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa, sukno i jedwabie.

Piątek 28 czerwca 1907 od 10 do 12 godziny: meble, fortepian, pianino, rower i obrazy olejne.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 16 czerwca 1907.

L. cz. E. 1117/7 (5) (5033)

Dnia 30 sierpnia 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya połowy realności whip. 296 ks. gr. gm. Jaryczów nowy objętej, zobowiązanej Franciszki Stopczyńskiej własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 180 kor.

Najniższa cena wynosi 120 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Ztwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV.

Lwów, dnia 4 czerwca 1907.

L. cz. E. 1204/7 (5032)

Dnia 23 sierpnia 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14licytacya połowy realności whl. 263 ks. gr. gm. Zniesienie objętej dłużnika Józefa Czorneńko własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 214 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi 143 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ccniery na powyższej nieruchomości bądź әzѳbıэ już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 3 czerwca 1907.

L. cz. E. 450/7 (4) (5030)

Dnia 27 sierpnia 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya połowy realności whip. 620 ks. gr. gm. Kleparów objętej zobowiązanego własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 972 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 648 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 3 czerwca 1907.

L. cz. E 5890/6 (8) (5043)

Dnia 23 lipca 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 36 odbędzie się licytacya realności lwh. 84 ks. gr. Stryj, położonej w rynku, składającej się z dwu kamienic jednopiątrowych murowanych.

Wartość szacunkowa wynosi 87.400 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 43.700 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 20 maja 1907.

L. cz. E. 1065/6 (8) (5051 1—2)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach odbędzie się dnia 9 lipca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 343 ks. gr. gm. Połonice i whl. 354 ks. gr. gm. Zadwórze.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 4188 kor., a mianowicie whl. 343 na 280 kor., a whl. 354 na 3908 kor.

Najniższa cena wynosi a) odnośnie do realności whl. 343 gm. Połonice 186 kor. 67 hal., b) odnośnie do realności whl. 354 gm. Zadwórze 2605 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 28 maja 1907.

L. cz. E. 529/07 (4) (5059)

Na żądanie p. Arona Schnerzlera kupca w Sołotwinie odbędzie się dnia 8 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Sołotwinie licytacya:

1) 1/5 części ciała hip. obj. lwh. 92 ks. gr. Mołotków;

2) 3/12 części ciała hip. obj. lwh. 97 ks. gr. Mołotków zobowiązanego Michała Kowaluka własnych, łączny obszar całych tych ciał hipotecznych wynosi około 4 morgi i stanowi grunta orne (uprawne) w pobliżu wsi Mołotkowa położone;

3) 1/10 części ciała hip. obj. whl. 98 ks. gr. Mołotków tegoż samego dłużnika własnej, a obszar całego tego ciała hipot. wynosi 5 morgów 361□ sążni, stanowi łąkę w jednym komplecie w niwie Beńkowce w Mołotkowie położoną.

Przynależności na tych wszystkich trzech ciałach hipot. nie ma żadnych.

Cząstki nieruchomości powyższych wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie na 425 kor.

Najniższa cena wynosi: co do cząstki ad 1) 66 kor. 66 hal., co do cząstki ad 2) wymienionej 116 kor. 66 hal., wreszcie co do cząstki ad 3) wymienionej 100 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sołotwina, dnia 3 czerwca 1907.

L. cz. E. 507/7 (6) (5050 1—3)

Na żądanie Süssli Rewenstock jako cesyonaryuszki galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie odbędzie się dnia 8 lipca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bołszowcach licytacya realności lwh. 155 ks. gr. gm. Bołszowce obj. z pg. 198/1 i 199 się składającej stanowiącej ogród o obszarze 22 ar. 18 $m.^2$ na którym pobudowany jest budynek (chlew, komora, stajnia).

Nieruchomość wystawioną na licytacyę, jest oceniona na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 31 maja 1907.

L. cz. E. 237/7 (7) (5054)

Na żądanie Leiba Liebera, kupca w Krośnie odbędzie się dnia 24 lipca 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Krośnie licytacya realności whl. 584 ks. gr. gm. Krosno, składającej się z pb. lk. 502 w obszarze 5

ar. 41 m.² oraz ze stojącym na niej parterowym murowanym domem mieszkalnym, tudzież z parceli gr. lk. 884/15 w obszarze 5 ar. 65 m.² wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 15.036 kor., przynależności zaś na 1388 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 9872 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 14 czerwca 1907.

L. cz. E. 489/7 (4) (5049)

Dnia 16 lipca 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya połowy realności whl. a) 1085, b) 1299, c) 1372 i całej whl., d) 1298 gm. Bełz niespełna 3 morgi roli na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione na koron ad a) 773, b) 285, c) 220, d) 1040.

Najniższa cena wynosi koron ad a) 515·33, b) 170, c) 146·67, d) 865·13, poniżej tych ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w tusąd., w biurze 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 4 czerwca 1907.

L. cz. E. 580/7 (5) (5057)

Dnia 16 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacya realności whl. 767 gminy Koniuszki, obejmującej pr. gr. 2097 rolę w obszarze 15 ar., ocenionej na 240 kor.

Cena najniższej oferty wynosi 160 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 20 maja 1907.

L. cz. E. 493/7 (4), 556/7 (4) (5048)

W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 2 w domu p. Turzańskiego odbędzie się dnia 18 lipca 1907 licytacya następujących nieruchomości:

1) 1/4 części realności whl. 905 gminy Borszczów z pg. 1071 i 1072 obszaru 42 ar. 62 m² się składającej, ocenionej na 75 koron o godz. 8 rano;

2) połowy realności whl. 76 gminy Jezierzany, składającej się z pb. 562, na której stoi stara chata lepianka, tudzież chlew i z dwóch parcel ornych obszaru 39 arów, 3 m², ocenionej na 450 koron o godzinie 9 rano.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 50 koron ad 2) 300 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 2, Oddział II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 9 czerwca 1907.

G. Zl. E. 72/7 (6) (5052 1—3)

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben des Herrn Nachman Spiegel prot. Fleischcommissionärs in Wien, vertreten durch dr. Józef Auerbach Hof u. Ger. Advokaten in Wien findet am 8 Juli 1907 vormittags 8 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6 die Versteigerung des Hauses in Halicz Bauparcelle 851 nebst Gartenparcelle 2443/4 (Grundb. Halicz Ein Z. 1570 sammt Zubehör, bestehend aus 2 Paar Thüren, 8 Fenstern und Schlüsseln.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaftstheil ist auf 14.278 K. 90 h., das Zubehör auf 146 K. 40 h. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 7212 K. 65 h. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen, und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Katasterauszug, Schätzungsprotokolle u, s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung IV.

Halicz, am 22 Mai 1907.

Konkursa.

do L. 429 (5004 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela budowy maszyn i mechaniki stosowanej w IX. klasie rangi w c. k. państwowej szkole przemysłowej w Krakowie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Z posadą tą są połączone pobory unormowane ustawami z 19 września 1898 Dz. p. p. 175 i z 24 lutego 1907, Dz. p. p. 55.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej przesłać należy na ręce podpisanej Dyrekcyi i zaopatrzyć w curiculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Termin konkursu upływa z dniem 5 lipca 1907.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

W Krakowie, dnia 18 czerwca 1907.

L. 78825/II. (5003 3—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych:

1. W Zapałowie z poborami 3 klasy 4 stopnia i z ryczałtem na służącego 630 kor. rocznie.

2. W Werbiążu niżnym z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

3. W Siedliskach z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

4. W Jasieniu z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 27 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 14 czerwca 1907.

L. 432. (5027 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej ogłasza podpisana Dyrekcya konkurs na 3 posady asystentów, a mianowicie:

1. do geometryi, geometryi wykreślnej i rysunków,
2. do chemii ogólnej i analitycznej,
3. do projektowania budowniczego.

Z każdą z tych posad łączy się remuneracya 1200 kor. rocznie.

Podania, wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej przesłać należy na ręce dyrekcyi i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Kandydaci o studyach akademickich mają pierwszeństwo.

Termin konkursu upływa z dniem 10 lipca 1907.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

Kraków, dnia 19 czerwca 1907.

L. 11 778. (5064 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania miejsca utworzonego z fundacyi ś. p. Mikołaja Kiślickiego w lwowskim t. zw. małem Seminaryum ogłasza się konkurs.

Miejsce to przeznaczone jest dla uczniów gimnazyalnych wyznania katolickiego obrz. łać., prawego rodu, którzy przynajmniej pierwszą klasę gimnazyalną z dobrym postępem ukończyli i są zupełnie zdrowi (co przed ostatecznem przyjęciem przez lekarza zakładowego sprawdzone będzie). Urodzonym we Lwowie służy pierwszeństwo.

Umieszczony w małem Seminaryum młodzieniec przebywa w zakładzie tylko w ciągu roku szkolnego, w czasie zaś feryi letnich od 15 lipca do końca sierpnia obowiązany jest utrzymywać się z własnych funduszów, nadto ponosi sam wszelkie taksy i opłaty szkolne, jakoteż koszta sprawienia i utrzymania w dobrym stanie książek, bielizny, obuwia i odzienia.

Ubiegający się o to miejsce winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najpóźniej do 10 lipca b. r. i załączyć: metrykę chrztu, świadectwo lekarskie, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa, tudzież rewers rodziców lub opiekunów, zawierający zobowiązane do ponoszenia wspomnianych powyżej (w ustępie trzecim) wydatków.

Prawo przedstawienia kandydatów na to miejsce służy Reprezentacyi gminy m. Lwowa.

We Lwowie, dnia 17 czerwca 1907.

Piotrowski.

L. 97/Inst.)5065 1—3)

Konkurs

na trzy stypendya z fundacyi ś. p. Franciszka Orzeckiego w kwocie rocznych 126 koron dla wysłużonych oficyalistów prywatnych.

Podania o te stypendya zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwo służbowe wnosić należy do Kancelaryi Komisyi Instytutu ubogich chrześcian w Pałacu Arcybiskupim obrz. łać. we Lwowie z terminem do 15 sierpnia 1907 r.

Lwów, dnia 10 czerwca 1907.

N. 2052. (4958 1—2)

Konkurs.

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej posady dozorcy więzień IV. klasy płac przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 15 lipca 1907.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 17 czerwca 1907.

LW. 45060/1907 (5005 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z fundacyi ś. p. księcia Leona Sapiehy ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją dwa stypendya po 950 kor. rocznie, rozdawcy wolno jednak, jeżeli to uzna za właściwe, nadać oba jako jedno stypendyum w kwocie 1900 kor. jednemu kandydatowi.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1907/8 udać się do zagranicznych zakładów naukowych w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest JO. książę Władysław Sapieha pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi. Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarogodny, iż bawiąc za granicą oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i z bardzo dobrym postępem.

Chcący się ubiegać o stypendyum powyższe winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia b. r. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne szczególniej z ostatnich lat.

Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1906/7 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarogodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów. W podaniu ma być wyraźnie przytoczone: 1) czy kandydat ubiega się tylko o podwójne stypendyum w kwocie 1900 kor., czy też mógłby poprzestać na pojedyńczem w kwocie 950 kor., 2) w jakiej gałęzi nauki, tudzież w którym z zakładów zagranicznych zamierza dalej kandydat pracować i 3) w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 10 czerwca 1907.

Piotrowski.

L. cz. 66.170/07. (5068)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwudziestu dwu, ewentualnie więcej posad woźnych przy galicyjskich władzach i urzędach skarbowych rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i wykazać, że władają językami krajowymi w mowie i piśmie, są fizycznie zdolni do służby i że posiadają ogólne wymogi, potrzebne do przyjęcia do służby rządowej.

Do podania należy dołączyć metrykę chrztu, świadectwo szkolne i świadectwo dotyczasowego zatrudnienia.

Ukwalifikowani podoficerowie armii, marynarki, obrony krajowej i żandarmeryi mają się zastosować do przepisów ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. Nr. 60).

Do obowiązków służbowych woźnego należy oprócz posług urzędowych opalanie pieców, rąbanie drzewa, noszenia opału i wody, odnoszenie pism i pakietów urzędowych na pocztę i przynoszenie z poczty, jakoteż doręczanie pism urzędowych stronom. Kompetenci, którzy wnieśli podania kompetencyjne do konkursu rozpisanego tutejszym reskryptem z dnia 31 stycznia 1907 l. 9205 nie potrzebują swych podań odnawiać.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 18 czerwca 1907.

Prokopowicz.

L. 7875/7 (5073 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posad starszych oficyałów kancelaryjnych przy sądach powiatowych:

a) w Bochni,

b) w Przeworsku i Leżajsku

opróżnionych, ewentualnie przy innym sądzie opróżnić się mogących, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 lipca 1907.

Podania o powyższe posady wnosić należy ad a) do prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie; ad b) do prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Ubiegający się o powyższe posady winni wykazać się ze złożenia egzaminu do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 20 czerwca 1907.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 5/7 (2) (8083)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych, orzekł na mocy §. 487 i 493 p. k., że cała treść artykułu umieszczonego w numerze 35 czasopisma „Nowy Głos przemyski“ z dnia 16 czerwca 1907 pod napisem: "Kto rządzi policyą“ zawiera znamiona występku według § 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Nowy Głos przemyski“ przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

W skutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie, a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.

Przemyśl, dnia 19 czerwca 1907.

Zl. 137 (4917)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit Erkenntnisse vom 13 Juni 1907, Pr. XXXV. 91/7/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Folge 132 der periodischen Druckschrift

„Alldeutsches Tagblatt" vom Mittwoch 12 Brachmonds (Juni) 2020 n. N. (1907), 5 Jahrgang, enthaltenen Artikels auf Seite 2, Spalte 3, in der Überschrift: „Taktlose Eile" und auf Seite 3, Spalte 1, in der Stelle von „Ziemt es" bis „bekräftigen scheint?" das Verbrechen nach § 64 St. G begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkant.

Wien, am 13 Juni 1907.

Zl. 138 (4968)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1907 Pr. XXIII. 80/7 3 bestätigt mit Entscheidung des k. k. Oberlandesgerichtes Wien vom 11 Juni 1907, D 124/7/1 auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 4885 der periodischen Druckschrift: „Neues Wiener Journal" vom 30 Mai 1907, 15 Jahrgang, enthaltenen Artikels unter der Rubrik: „Tagesneuigkeiten" mit der Überschrift: „Das Buch Hermann Bahrs über Wien" in der Stelle von „Wie fein ist" bis einschließlich „Welt ist" auf Seite 3 Spalte 1, das Verbrechen nach § 63 und 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 15 Juni 1907.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1907, Pr. XXIII. 81/7/3, bestätigt mit Entscheidnng des k. k. Oberlandesgerichtes Wien vom 11 Juni 1907, D 123/7/1 auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes „Wien" von Hermann Bahr, Karl Krabbe, Verlag Erich Gußmann, in der Stelle von „Er fällt" auf Seite 18 bis einschließlich „behandelt worden" auf Seite 40 das Verbrechen nach § 63 und 64 St. G. begründe und es wird nach § 4?3 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieses Druckwerkes ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 15 Juni 1907.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1907, Pr. I. 163/7,3 die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Komuna, drive Nova Omladina" vom 12 Juni 1907 wegen der Stellen von „Hledte, co mi ti prokleti" bis „po trech mesicich zapachal" des Artikels; „V. La voix du peuple"; von „K dosazeni nasich cilu nedojde zazrakem" bis „a bude se prohlubovat" des Artikels: „Kamaradum horickym na uvazenou" in der Rubrik; „Z kraju"; von „Pracovat protimilitaristicky" bis „nejposlednejsiho kostelnika" des Artikels: „Kostany" in der Rubrick: „Z Kraju" nach § 3?5 und 63 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 8/6 (4) (5044 1—3)

Edykt.

Jan Baryła z Korzeńca uznany za umysłowo chorego.

Kurator Paweł Moroz z Korzeńca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 22 lutego 1907.

L. cz. P. IV. 107/5 (94) (5099 1—3)

Edykt.

Zawieszoną uchwałą z dnia 13 kwietnia 1905 L. IV. 11/5 (3) nad Maryą z Heichlów Drepczyńską kuratelę z powodu choroby umysłowej, znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział IV.

Lwów, dnia 5 czerwca 1907.

L. cz. L. II. 2/7 (5) (5024 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Wilhelma Manza z Dornfeldu.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Manza z Dornfeldu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 9 kwietnia 1907.

L. cz. C. II. 231/7 (2) (5046)

Edykt.

Odnośnie do tus. uchwały z 8 czerwca 1907 l. cz. C. II. 231/7 (1) ogłasza się, że kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Majera Frenkla ustanowiony został adwokat dr. Schaff w Brodach, a nie adwokat dr. Glasberg.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 12 czerwca 1907.

L. cz. L. VIII. 2/6 (5021 1—3)

Za umysłowo chorego uznano Stanisława Piszczora w Lasku.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Kaczora w Lasku.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VIII.

Nowytarg, dnia 22 lutego 1907.

L. cz. P. I. 35/7 (8) (5047)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Dmytra Hetmańczuka w Suchodołach.

Kuratorem jego ustanowiono Prokopa Hromiaka w Suchodołach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 16 kwietnia 1907.

L. cz. P. V. 57/7 (5) (4996)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie zawiesza kuratelę nad Dmytrem Romaniukiem ze Stecowej, a kuratorem dlań ustanawia Dmytra Hryciuka Georgija ze Stecowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Śniatyn, dnia 22 marca 1907.

L. cz. P. 85/6 (6) (4950)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Kondka w Podleszanach.

Kuratorem ustanowiono Jana Stanika w Podleszanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielec, dnia 19 kwietnia 1907.

L. cz. P. 52/7 (6) (5002)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Piotra Procyka w Batkowie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Siamrę w Batkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Założce, dnia 24 maja 1907.

L. cz. P. 111/7 (1) (5001)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Antoniuka w Kołodróbce.

Kuratorem jego ustanowiono Tanaska Tkaczyka w Kołodróbce.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, dnia 27 maja 1907.

L. cz. P. 45/7 (4) (4984)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Antoniego Haławaja z Bohorodczan.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Krycuna s. Hrynia z Bohorodczan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 22 maja 1907.

L. cz. P. 73/7 (5) (5018)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Maryę Feniak w Horocholinie.

Kuratorem jej ustanowiono Jurka Feniak w Horocholinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 29 maja 1907.

L. cz. P. 69/7 (5055)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Agnieszkę Hylową w Rybny.

Kuratorem jej ustanowiono Andrzeja Hylę w Rybny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 10 czerwca 1907.

L. cz. P. 95/7 (3) (5060)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Nowakównę w Przysietnicy.

Kuratorem jej ustanowiono Jędzeja Sobonia w Przysietnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 27 maja 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 76/7 (1) (5026 2—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej błp. Chani z Majerów Schornstein, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Małkę Perl Ruff w Oświęcimiu pozew 560 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 czerwca 1907 o godz. 9 rano w tut. sądzie sala Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się pana Izaaka Majera w Zatorze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 1 czerwca 1907.

L. cz. C. 113/7 (1) (5023)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Antoniemu Świdowskiemu, przedtem w Skawinie wniósł Jan Gładysiewicz i spólnicy ze Skawiny pozew o uznanie własności i intabulacyę gruntu.

Rozprawę wyznaczono na dzień 12 lipca 1907 o 9 rano, biuro Nr. 4.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kurator notaryusz Peszkowski ze Skawiny będzie go zastępował, dopokąd sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 7 czerwca 1907.

L. cz. C. II. 155/7 (1) (5105)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Sypkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniosła Ludwika Ziemba pozew o 460 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się 18 czerwca 1907 o godzinie 9 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Wojciecha Sypka kuratorem Sylwester Richter adwokat w Radomyślu wielkim zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on osobiście lub przez pełnomocnika w sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, dnia 5 czerwca 1907.

L. cz. C. II. 142/7 (1) (5104)

Edykt.

Przeciw Maryannie z Midurów Kiełbasowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniosła Anna Szostakowa pozew o 300 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się 21 czerwca 1907 o godz. 11 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Maryanny Kiełbasa kuratorem p. dr. Maurycy Orliński adwokat w Radomyślu wielkim zastępować ją będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopoki ona osobiście lub przez pełnomocnika w sądzie nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, dnia 25 maja 1907.

L. cz. C. 133/7 (2) (5062)

Edykt

Przeciw Osyfowi Świątko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Laję Bergerową i spóln. pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencye na 26 czerwca 1907 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Osyfa Świątka ustanawia się pana Ignacego Dębickiego c. k. not. w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 7 czerwca 1907.

L. cz. C. III. 138/7 (2) (5061)

Edykt.

Przeciw Władysławowi i Ludwice Słowikom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Katarzynę Łyczakową żonę Walentego w Baranowie pozew o 230 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie tut. Nr. biuro 3.

Celem strzeżenia praw Władysława i Ludwika Słowików ustanawia się pana adwokata dr. Surowieckiego, w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Władysła i Ludwikę Słowików w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnobrzeg, dnia 24 maja 1907.

L. cz. C. V. 250/7 (1) (5058)

Edykt.

Przeciw nieznanej z życia i miejsca pobytu Gittli Streusand przedtem w Rohatynie zamieszkałej wniósł Samuel Juda Druks słuchacz praw w Rohatynie zamieszkały przez adw. dr. Katza w Rohatynie skargę o wykreślenie ze stanu biernego $^1/_3$ części realności whl. 92 gm. Rohatyn sumy 620 kor. 59 hal. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 2 lipca 1907 godz. 8 przed południem w biurze Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Schauder w Rohatynie będzie ją zastępyował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. sąd powiatowy, Oddział V.

Rohatyn, dnia 13 czerwca 1907.

L. cz. C. III. 128/7 (1) (5053)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Łachowi wniosła Kasa pożyczkowa w Sokalu do sądu powiatowego w Krośnie pozew o 290 kor.

Na pozew powyższy wyznaczono audyencyę do tegoż sądu Nr. sali 2 na dzień 5 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem.

Kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono dr. Feliksa Czajkowskiego adwokata w Krośnie na czas jego nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 6 czerwca 1907.

L. cz. C. II. 116/7 (2) (5014)

Przeciw Janowi Bednarkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Nachema Kanarka pozew o 658 kor. 84 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 12 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Chodackiego w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 6 czerwca 1907.

L. cz. C. I. 198/7 (1) (5111)

Edykt.

Przeciw Herminie recte Henryce Tysowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starejsoli przez Jana Tysowskiego z Chyrowa pozew o własność połowy realności whl. 53 w Chyrowie.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 20 czerwca 1907 godzina 8 przed południem biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Herminy recte Henryki Tysowskiej ustanawia się pana Eliasza Zatwarnickiego w Chyrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi. lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól, dnia 26 maja 1907.

L. cz. C. I. 183/7 (1) (5096)

Edykt.

Przeciw Anastazyi Maksym z Zawadki morchowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane. wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Annę Maksym zam. Sowa z Mokrego pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 57 ks. gr. gm. kat. Mokre objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 czerwca 1907 o 9 przed południem w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 31 maja 1907.

L. cz. C. II. 215/7 (2) (5094)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Twerdochlebowi synowi Szymka z Głęboczka wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Ahafię z Remendów Mikołaiszyn i małol. Aleksandrę Remenda pozew o ojcowstwo i elimenty.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 26 czerwca 1907 o godzinie 8 rano w sądzie tutejszym.

Celem strzeżenia praw powyższego niewiadomego z miejsca pobytu ustanowia się pana dr. Józefa Thumima adwokata w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 18 czerwca 1907.

L. 61.518 ex 1907. (4966)

Obwieszczenie

o przedkładaniu deklaracyj do powszechnego podatku zarobkowego na okres wymiarowy 1908/1909.

W myśl § 39 ustawy z dnia 25 października 1896 dz. p. p. Nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych, względnie artykułu 18 rozporządzenia wykonawczego do działu I. tejże ustawy wyznacza c. k. krajowa Dyrekcya skarbu do przedkładania deklaracyj do powszechnego podatku zarobkowego na okres wymiarowy 1908/1909 termin od 10 lipca do 10 sierpnia 1907.

Do opłaty powszechnego podatku zarobkowego, a tem samem do przedkładania dotyczących deklaracyj obowiązani są wszyscy, trudniący się w krajach reprezentowanych w Radzie państwa jakiemkolwiek przedsiębiorstwem lub zajęciem na zysk obliczonem.

O rozpoczęciu każdego nowego przedsiębiorstwa lub zatrudnienia należy donieść kompetentnej władzy podatkowej przed, lub najpóźniej w dniu rozpoczęcia, lub przedłożyć w tym terminie przepisaną deklaracyę do powszechnego podatku zarobkowego, która zastąpi w tym razie owe doniesienie.

W razie nieprzedłożenia deklaracyi w należytym terminie, czy to co do przedsiębiorstw już istniejących, czy też co do przedsiębiorstw nowo powstających może komisya podatku zarobkowego, względnie władza podatkowa pierwszej instancyi wymierzyć podatek zarobkowy z urzędu, albo też zniewolić kontrybuenta karami porządkowemi do przedłożenia deklaracyi.

Co do przemysłów domokrążnych i wędrownych, określonych bliżej w §§ 78 i 82 ustawy przedkładać należy deklaracye właściwej władzy podatkowej przed doręczeniem wydanego przez władzę polityczną pozwolenia na wykonywanie odnośnego przemysłu.

Wspomniane wyżej deklaracye zeznawać należy zgodnie z prawdą, wedle najlepszej wiedzy i sumienia; podawać je można pisemnie na przepisanych drukach, albo też ustnie do protokołu u właściwych władz podatkowych.

W razie wniesienia pisemnej deklaracyi obowiązani są kontrybuenci wypełnić jak najdokładniej wszystkie rubryki odnośnego formularza.

Ścisłe dopełnienie tego obowiązku wskazanem jest w pierwszym rzędzie we własnym interesie kontrybuentów.

Druków na deklaracye udzielać będą władze stronom interesowanym na żądanie bezpłatnie wraz z osobnemi odbitkami objaśnień o sporządzeniu deklaracyi, do których to objaśnień ściśle zastosować się należy.

Do odbierania deklaracyi powołane są w miastach Lwów i Kraków c. k. Administracye podatków, zaś w powiatach c. k. Starostwa.

Władze te mogą jednak delegować do odbierania deklaracyj urzędy podatkowe w ich okręgu się znajdujące. Kontrybuenci, którzy chcą złożyć deklaracyę ustnie, powinni we własnym interesie dla uniknięcia późniejszego natłoku i straty czasu uskutecznić to jak najrychlej.

Dla uniknięcia tych ewentualności, niemiłych zarówno dla stron, jak dla władz upoważniono władze podatkowe do wyznaczenia w miarę potrzeby kontrybuentom odpowiednich terminów do ustnego zeznawania deklaracyj.

Gdyby przeto zarządzenia takie nastąpiły, zechcą strony interesowane we własnym interesie do zarządzeń tych jak najściślej się zastosować.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 10 czerwca 1907.

Ч. 61.518 ex 1907.

Оповіщене

взглядом подаваня заяв до загального податку заробкового на период розкладовий 1908/1909.

По мисли § 39 закона з дня 25 жовтня 1896 ч. 220 В. з. д. о безпосередних податках особистих, як також артикулу 18 приписів впроваджуючих до І-ої части згаданого закона, визначає ц. к. краєва Дирекция скарбу до подаваня заяв до загального податку заробкового на период розкладовий 1908/1909 речинець від 10 липня до 10 серпня 1907.

До оплати загального податку заробкового, а в наслідок того до подаваня згаданих заяв обовязані суть всї, котрі в королїствах і краях заступлених в Радї державній виконують якесь предприємство або якесь занятє обчислене на зиск.

О розпочатю кождого нового предприємства або занятя належить донести компетентній власти податковій перед або найпізнїйше в дню розпочатя, або подати в тім самім речинци приписану заяву до загального податку заробкового, котра заступить в сїм разї донесенє.

Колиби податник в приписанім речинци не подав заяви чи то що до предприємств вже істнуючих, чи ново повстаючих, тодї може комісия податку заробкового а взглядно власть податкова першої інстанциї вимірити податок заробковий з уряду, або також приневолити податника карами порядковими до віддаиня заяви.

Що до похатних і вандрівних промислів, о котрих бесїда в §§ 78 і 82 закона, подавати треба заяви приналежній власти податковій перед дорученєм виданого властею полїтичною призволу на виконуванє дотичного промислу.

Заява маєсь складати згідно з правдою після найлїпшої своєї відомости і совісти, а подавати єю можна або письменно на приписаних до того друках, або устно до протоколу у компетентних властий податкових.

На случай внесеня письменної заяви обовязані суть податники виповнити як найточнїйше всї рубрики дотичного формуляра.

Точнє виповненє сего обовязку поручаєсь в першім рядї з огляду на власний інтерес податників.

Друків на заяви удїляти будуть власти сторонам інтересованим на жаданє безплатно з осібними відтисками пояснень о злагодженю заяви; до тих пояснень належить ся точно застосувати.

До відбираня заяв покликані суть в містах Львові і Кракові ц. к. Адмінїстрациї податків, а в инших місцевостях ц. к. Староства.

Власти тї можуть однакож делеґовати до відбираня заяв уряди податкові знаходячі ся в їх окрузї.

Податники, котрі хотять подати заяву устно, мають в власнім інтересї, щоби уникнути пізнїйшого натовпу і страти часу, зробити се як найскорше.

Щоби тим, зарівно для сторін як і для самих властий неприємних евантуальностям запобігти, уповажнено власти податкові, наколиб того заходила потреба, визначити податникам відповідні речинцї до устного складаня заяв.

Наколиб отже такі зарядженя видано, зволять інтересовані сторони в своїм власнім інтересї як найточнїйше придержуватись сих зарядженъ.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.

Львів, дня 6 червня 1907.

Zl. 61.518 ex 1907.

Kundmachung

betreffend die Einbringung der Erklärungen zur allgemeinen Erwerbsteuer für die Veranlagungsperiode 1907/1909.

Gemäss § 39 des Gesetzes vom 25 Oktober 1896 R. G. Bl. Nr. 220 betreffend die direkten Personalsteuern beziehungsweise Artikel 18 der Vollzugsvorschritt zum I. Haupstücke dieses Gesetzes wird zur Einbringung der Erklärungen zur allgemeinen Erwerbsteuer für die Veranlagungsperiode 1908/1909 der Termin vom 10 Juli bis 10 August 1907 festgesetzt.

Zur Entrichtung der allgemeinen Erwerbsteuer und somit zur Einbringung der erwähnten Erklärungen sind alle Jene verpflichtet, welche in den im Reichsrate vertretenen Königreichen und Ländern eine Erwerbsunternehmung welcher Art immer betreiben, oder eine auf Gewinn gerichtete Beschäftigung ausüben.

Der Beginn jeder neuen Unternehmung oder Beschäftigung ist vor, oder längstens gleichzeitig mit der Betriebseröffnung bei der zuständigen Steuerbehörde anzumelden, eventuel ist innerhalb derselben Termines eine die Anmeldung vertretende Erwerbsteuererklärung einzubringen.

Falls die Erwersteuererklärung bezüglich einer bereits bestehenden oder neu entstandenen Erwerbsunternehmung in der vorgeschriebenen Frist nicht eingebracht werden sollte, ist die Erwerbsteuerkomission, beziehungsweise der Steurbehörde I. Instanz befugt, die Bemessung der Erwerbsteuer von Amts wegen vorzunehmen, oder aber den Steuerpflichtigen durch Ordnungstrafen zur Einbringung der Erwerbsteuererklärung zu verhalten.

Bezüglich der in den §§ 78 und 82 des Gesetzes bezeichneten Hausir- und Wandergewerbe sind die Erwerbsteuererklärunger von der Zustellung der von der politischen Behörde ausgefolgten Bewilligung zum Betriebe des betreffenden Gewerbes abzugeben.

Die oben erwähnten Erwerbssteuererklärung sind wahrheitsgetreu nach bestem Wissen und Gewissen abzugeben, sie können entweder schriftlich auf vorgeschrieben Drucksorten, oder mündlich bei der zuständigen Steuerbehörde zu Protokoll abgegeben werden.

Im Falle der Einbringung einer schriftlichen Erwerbsteuererklärung sind die Steuerpflichtigen verplichtet sämmtliche Punkte des Bekenntnisses mit grösster Genauigkeit auszufüllen.

Die sorgfältige Erfüllung dieser Pflicht ist in erster Linie in eingenem Interesse der Steuerträger geboten.

Die nötigen Drucksorten werden auf Verlangen den Steuerpflichtigen von den Steuerbehörden nebst separaten Abdrücken der Anleitung zur Verfassung der Erwerbsteuererklärungen, welche genau zu befolgen ist, unentgeltlich verabfolgt werden.

Zur Entgegennahme der Erwerbsteuererklärungen sind in den Städten Lemberg und Krakau die k. k. Steueradministrationen auf dem Lande hingegen die k. k. Bezirkshauptmannschaften berufen.

Diese Behörden können aber mit der Aufname der Erklärungen auch die in ihrem Bezirke bestehenden Steuerämter betrauen.

Jene Steuerpflichtigen, welche die Erwerbsteuererklärungen mündlich einbringen wollen, haben dieselben im eigenen Interesse um einem späteren Parteiandrange und Zeitverluste vorzubeugen möglichst bald abzugeben.

Um diesen für die Parteien und die Steuerbehörden gleich unliebsaman Eventualitäten vorzubeugen wurden die Steuerbehörden ermächtigt, nach Massgabe des Bedarfes für Steuerplichtige entsprechende Termine zur Aufnahme mündlicher Erklärungen festzusetzen.

Wo solche Anordnungen getroffen werden, mögen die Parteien in ihrem eigenen Interesse sich genau nach denselben richten.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 10 Juni 1907.

L. 57.962/XI (5067)

Obwieszczenie.

Wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 2 maja 1907 2571/V, podaje się do powszechnej wiadomości, że zapisano w rejestrze kas zapomogowych tego Ministerstwa pod poz. 23/2 zarejestrowana Kasa zapomogowa „Lubow“ z siedzibą we Lwowie została wskutek doniesienia proponentów, że kasa ta nie ukonstytuowała się i prośby pierwszego jej przełożeństwa z 15 marca 1907 z wymierzonego katastru dnia 2 maja 1907 wykreślona.

L. 1411 (5006)

Ogłoszenie.

Rachunki dochodów i wydatków za rok 1906 wszelkich funduszów powiatowych i pod zarządem Wydziału powiatowego zostających wyłożone zostały po myśli § 30 ust. o repr. pow. do powszechnego przejrzenia przez dni 14.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Borszczów, dnia 17 czerwca 1907.

L. cz. C. V. 152/7 (1) (5081)

Przeciw Jędrzejowi i Annie Firakom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Wojciecha i Józefę Krygowskich pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 czerwca 1907 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja i Anny Firaków ustanawia się pana Józefa Warchoła w Święcanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 12 czerwca 1907.

Spadki.

L. cz. A. 102/7. (5022 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie, nie znając spadkobierców zmarłego w Brzeżanach 10 stycznia 1907 Stanisława Dyrdoń wzywa tychże, aby do roku zgłosili się i wnieśli oświadczenie do spadku, którego kuratorem ustanowiono Pańka Olejnika z Lipicy górnej, gdyż inaczej spadek jako bezdziedziczny Państwu wydanym zostanie.

Rohatyn, dnia 18 maja 1907.

G. Zl. A. VII. 72/6 (2) (5011 1—3)

Beschluss.

Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gemacht, dass am 15 December 1905 in der Landeskrankenanstalt zu Czernowitz Herr Dawid Gärber Musiker in Storożynetz, zuständig nach Bohorodczany mit Hinterlassung einer mündlichen Anordnung vor den Zeugen Israel Alter Kutscher, Anczel Arbeit und Josef Schächner, gestorben ist.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf die Verlassenschaft, bestehend aus einer Lebensversicherungspolizze über 500 Dolar, ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihrer Erbrechte ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Herr Dr. Isidor Kössler, Advokat in Storożynetz als Verlassenschaftscurator bestellt wird, mit jenem, die sich werden erbserklärt und ihren Ebrechtstitel ausgewiesen haben verhandelt und ihnen Eingeantwortet, der nicht angetretene Teil der Verlassenschaft aber oder, wenn sich niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate, als erblos eingezogen würde.

K. k. Bezirksgericht Abteilung VII.

Storożynetz, am 11 Juni 1907.

L. cz. A. VI. 100/7 (10) (5029 1—3)

Edykt.

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

Sąd podpisany zawiadamia, że w dniu 19 lutego 1907 zmarł w Opawie Jan Stanisław Karpiński, strzelec przyboczny Namiestnika Galicyi, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. dr. Franciszek Jasiński we Lwowie kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, S. 1., Oddział VI.

Lwów, dnia 7 czerwca 1907.

L. cz. A. IV. 487/5 (9) (5042)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Samborze podaje do wiadomości, że Filip Miniszak zmarł dnia 22 sierpnia 1905 w Sąsiadowicach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu dziedziczek Kataryny Miniszak i Maryanny Miniszak nie jest znane, wzywa się je, aby w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosiły się w sądzie i wniosły oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Janem Miniszkiem w Sąsiadowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 1 czerwca 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 456/7 (4670)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Towarzystwo budowy tanich domów mieszkalnych dla urzędników, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu uchwalonego na walnem zgromadzeniu członków założycieli odbytem w Rzeszowie dnia 29 kwietnia 1907 roku.

Wedle statutu tego:

Siedziba Towarzystwa jest Rzeszów.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest:

budowanie i nabywanie dla członków tanich domów mieszkalnych,

ułatwianie im budowy przez pomoc prawną, techniczną i finansową,

wynajmowanie im mieszkań w domach Towarzystwa.

Skład Dyrekcyi równocześnie wybranej tworzą:

Leon Baltarowicz jako przewodniczący, dr. Józef Wnęk i Stefan Dobrzański jako zastępcy przewodniczącego, Mieczysław Glodt, Kazimierz Miszke, Adolf Sumper i Władysław Ziemiński jako członkowie Dyrekcyi wszyscy zamieszkali w Rzeszowie.

Ogłoszenia Towarzystwa będą zamieszczane w jednym z dzienników krajowych przez Radę nadzorczą do wiadomości walnego zgromadzenia podanym. Gdyby ten dziennik przestał w ciągu roku wychodzić, zostaną podane w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Odpowiedzialność członków jest ograniczoną w myśl przepisów ustawy, udział członka wynosi 100 koron.

Dyrekcya podpisuje ważnie w ten sposób, iż pod wyciśniętą lub wypisaną firmą: „Towarzystwo budowy tanich domów mieszkalnych dla urzędników w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ podpisuje przewodniczący Dyrekcyi lub jeden z zastępców przewodniczącego, tudzież jako drugi jeden z członków Dyrekcyi.

Rzeszów, dnia 25 maja 1907.

L. cz. Firm. 109/7 Rg. A. 13; (4887 2—3)
Do rejestru handlowego Odd. A. kupca pojedynczego wpisać należy.

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Mojżesz Engländer.

Przedmiot przedsiębiorstwa: główny skład piwa okocimskiego, hurtowna i drobna sprzedaż spirytusu oraz wyszynk trunków w Nowym Sączu.

Właściciel: Mojżesz Engländer.

Podpis firmy: Moses Engländer.

Data wpisu: 27 maja 1907.

zaś uskuteczniony wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 5 marca 1898 Lcz. Firm. 20/98 w rejestrze handlowym poj. I. 128 wpis jako bezprzedmiotowy należy wykreślić.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 25 maja 1907.

L. cz. Firm. 110/7 Stow. II. 27 (4890)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Witanowice.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Data statutu: 6 maja 1907 roku.

Przedmiot przedsiębiorstwa: staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez:

a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu z funduszów spółki,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczyczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Ks. Józef Jędrys proboszcz w Witanowicach przewodniczący, Jan Kłaput rolnik w Lgocie zastępca przewodniczącego, Jakób Bogacki rolnik w Witanowicach, Antoni Bartosik rolnik w Babicy i Jan Fiałek rolnik w Lgocie członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): Pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem przez krajowy Patronat spółek rolniczych.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 10 kor., a jen członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 6 czerwca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.

Wadowice, dnia 29 maja 1907.

L. cz. Firm. 112/7 Stow. I. 182 (4889)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Pobiedr.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcyi wystąpił: Józef Kowalówka.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Wojciech Ciepły rolnik i wójt z Brzezinki.

Data wpisu: 6 czerwca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Wadowice, dnia 4 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 502 Stow. II. 248 (4960)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Galicyjska Kasa zaliczkowa we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Ernest Leon Lilien.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Dr. Tadeusz Moszyński, właściciel dóbr we Lwowie.

Data wpisu: 15 maja 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 15 maja 1907.

L. cz. Firm. 501 poj. II. 95 (4972)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedyńczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: "Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem"·

Prokurę wykreślono: Andrzeja Romaszkana, Władysława Silkiewicza, Mieczysława Sędzimira i Władysława Gromadzińskiego jako zgasłą.

Prokurę udzielono: Antoniemu Nartowskiemu i Romanowi Łozińskiemu.

Dzień wpisu: 19 maja 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 19 maja 1907.

L. cz. Firm. 576 Stow. II. 333 (4961)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Wojsławice.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Wojsławicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi wystąpił: Józef Smarzewski.

Członkiem dyrekcyi wybrany: Adam Chudzik rolnik z Wojsławic.

Data wpisu: 23 maja 1907.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 23 maja 1907.

L. cz. Firm. 585 Stow. II. 375 (4962)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kościejów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Kościejowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi wystąpił: Jan Laszkowski.

Członkiem dyrekcyi wybrany: Józef Gronowicz rolnik w Kościejowie.

Data wpisu: 23 maja 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 23 maja 1907.

Doniesienia prywatne.

Wykaz

listów zastawnych

galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wylosowanych w dniu 14 czerwca 1907 roku:

4%-ych dawnych przy 129-em losowaniu w sumie **31.000** zł. a. w. (**62.000** Koron),
4%-ych 41-letnich przy 52-em losowaniu w sumie **14.700** zł. a. w. (**29.400** Koron).

Ausweis

der am **14 Juni 1907** verlosten

PFANDBRIEFE

des galizischen Boden-Kredit-Vereines

4%-ige ält. Emis. bei 129-ter Verlos. im Betrage v. **31.000** fl. ö. W. (**62.000** Kronen),
4%-ige 41 jährige bei 52-ter Verlos. im Betrage v. **14.700** fl. ö. W. (**29.400** Kronen).

W. A. 4% Ö. W.

Ser. II. **à 5.000 fl.**
517 863

Ser. III. **à 1.000 fl.**
11108 11258 12553 12673 12842 14186 14246 14527 14989 16460 16727 17856 18007 18141 18179 19935 20294

Ser. IV. **à 500 fl.**
4581 5042 5484 5713 6063 7826 7837

Ser. V. **à 100 fl.**
13090 16966 19392 22857 23404

41-letnie 4% 4-jähr.

Ser. II. **à 5.000 fl.**
269

Ser. III. **à 1.000 fl.**
598 793 797 824 893 1454 1621 1746

Ser. IV. **à 500 fl.**
5 491

Ser. V. **à 100 fl.**
945 1429 1534 1620 1758 1761 1776

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 31 grudnia 1907 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:

w **Krakowie:** Filia Banku krajowego;
„ **Poznaniu:** Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.;
„ „ Hartwig Mamroth i Spł.;
„ **Wiedniu:** c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych;
„ „ Niższo-austryackie Towarzystwo eskonkowe;
„ **Pradze:** Filia c. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych;
„ **Gracu:** E. C. Mayer i Spł.;
„ **Tryeście:** Filia Anglo-Austryackiego Banku;
„ **Berlinie:** Bank Niemiecki;
„ „ Bank Drezdeński;
„ **Frankfurcie** nad Menem: Bank Drezdeński;
„ **Amsterdamie:** Wertheim & Gompertz;
„ **Bernie:** Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu;
„ **Rzeszowie:** Matzner i Holzer;
„ **Przemyślu:** Ehrlich i Spł.;
„ **Stanisławowie:** S. Kornblüh.

We Lwowie, dnia 14 czerwca 1907.

Przedruk nie będzie płacony.

Die Direktion des galizischen Boden-Kredit-Vereines fordert hiemit die Inhaber dieser Pfandbriefe auf, sich um die Behebung des Kapitals am 31 Dezember 1907 bei der Kasse dieses Vereines in Lemberg oder bei den Bankhäusern:

in **Krakau:** Filiale der Landesbank;
„ **Posen:** Bank für Landwirthschaft und Industrie Kwilecki, Potocki & Comp.;
„ „ Hartwig Mamroth & Comp.;
„ **Wien:** Kais. königl. priv. österr. Länderbank;
„ „ Niederösterr. Escompte-Gesellschaft;
„ **Prag:** Filiale der k. k. priv. österr. Länderbank;
„ **Graz:** E. C. Mayer & Comp.;
„ **Triest:** Filiale der Anglo-Oesterreichischen Bank;
„ **Berlin:** Deutsche Bank;
„ „ Dresdner Bank;
„ **Frankfurt** a. m.: Dresdner Bank;
„ **Amsterdam:** Wertheim & Gompertz;
„ **Brünn:** Filiale der k. k. priv. österr. Kredit-Anstalt für Handel und Gewerbe;
„ **Rzeszów:** Matzner & Holzer;
„ **Przemyśl:** Ehrlich & Comp.;
„ **Stanislau:** S. Kornblüh;

zu melden, weil die Verzinsung dieser Pfandbriefe am obbenannten Tage aufhört, und die etwa über die Verfallszeit ausgezahlten Coupons werden vom Kapitale in Abzug gebracht werden.

Lemberg, den 14 Juni 1907.

Nachdruck wird nicht honorirt.

Zamknięcie rachunków
TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU
w Krakowie
i Filii we Lwowie z dniem 31 grudnia 1906 r.

Rachunek bilansu z dniem 31 grudnia 1906 r.

Aktywa.

Aktywa		K.	h.
Gotówka w kasie		210.831	52
Weksle Członków		7,686.498	36
Rachunek bieżący		1,513.781	32
Lokacya kapitałów		698.155	15
Fundusz rezerwowy:			
K. 100.000 w 4% listach galicyjskiego Tow. Kred. ziemsk. po 98·10 K.	98.100.—		
K. 3.000 w 4½% listach Banku hipot. po 100 —·30	3·009·—		
Książeczka własna Nr. 11.640 . K.	2.218·17	103.327	17
		10,212.593	52

Pasywa.

Pasywa		K.	h.
Udziały Członków		2,106.469	14
Wkładki na książeczki		4,700.915	44
Wkładki na rachunek bieżący		2,411.236	51
Weksle w reeskoncie		542.464	—
Procent od weksli pobrany na rok 1907 . .		77.353	87
Fundusz rezerwowy A. . . .	K. 98.426·67		
Fundusz rezerwowy B. na straty z kursu wynikłe	K. 4.900·50	103.327	17
Rezerwa strat		111.562	05
Zysk		159.265	34
		10,212.593	52

Rachunek zysków i strat za rok 1906.

Straty.

Straty		K,	h.
Procenta od wkładek na książeczki . . .		182.998	32
Procenta od rachunku bieżącego		73.996	63
Procenta od weksli reeskontowanych . . .		14.834	64
Koszta administracyi: płace, druki, czynsz, koszta prawne i t. p. . . .	67.408—72		
Koszta administracyi podatki i należytości	14,740—83	82.149	55
Zysk		159.265	34
		513.244	48

Zysk.

Zysk		K.	h.
Procent od weksli:			
Przeniesienie z roku 1905 . .	K. 60.613·50		
w roku 1906 pobrano. . .	K. 397.411·89		
	K. 458.025·39		
Na rachunek r. 1907 odpada .	K. 77.353·87	380.671	52
% od rachunku bieżącego		127.152	47
Odzyskane straty		5.420	49
		513.244	48

Kraków, dnia 31 grudnia 1906.

DYREKCYA:

M. Garapich. **I. Głażewski.** **Paszkowski.**

Naczelnik biura:
W. Kozubowski.

Komisya kontrolująca:

M. Dydyński. **J. Breuer.** **M. Sędzimir.**
K. Abrahamowicz. **Skrzyński.**

Wyciąg z ksiąg kasowych za rok 1906.

Przychód.

Przychód		K.	h.
Saldo gotówki z roku 1905		205.114	95
Udziały wpłacone w ciągu roku		179.913	82
Wkładki na książeczki . .	K. 4,622.566.31		
Procent skapitalizowany . .	K. 163.027·31	4,785.593	62
Wpłaty na rachunek bieżący		26,699.733	34
Weksle spłacone		19,394.678	42
Weksle reeskontowane		5,647.694	05
Procenta od weksli pobrane		397.411	89
Procenta od rachunku bieżącego		127.152	47
Odzyskane straty		5.420	49
Lokacya funduszu rezerwowego		5.646	78
Fundusz rezerwowy		104.088	95
		57,552.448	78

Rozchód.

Rozchód		K.	h.
Udziały zwrócone		201.037	11
Zwrot wkładek na książeczki		4,841.691	75
Wypłaty na rachunek bieżący		26,208.133	58
Weksle Członków		20,397.980	24
Spłata weksli reeskontowanych		5,105.230	05
Procent od weksli reeskontowanych . . .		14.834	64
Procent od wkładek zapłacony .	K. 19.971·01		
Procent od wkładek skapitalizowany	K. 163.027·31	182.998	32
Procent od rachunku bieżącego		73.996	63
Wypłacona dywidenda za rok 1905		92.017	12
Wypłacona tantiema za rok 1905		31.812	54
Koszta administracyi		67.408	72
Zapłacone podatki i należytości		14.740	83
Fundusz rezerwowy		761	78
Lokacya funduszu rezerwowego		108.973	95
Gotówka w kasie		210.831	52
		57,552.448	78

Kraków, dnia 31 grudnia 1906.

DYREKCYA:

M. Garapich. **I. Głażewski.** **Paszkowski.**

Naczelnik biura:
W. Kozubowski.

Komisya kontrolująca:

M. Dydyński. **J. Breuer.** **M. Sędzimir.**
K. Abrahamowicz. **Skrzyński.**

Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
członków Spółki szewców lwowskich odbędzie się na dniu 7 lipca 1907 o godzinie 10 przed południem w sali przy ul. Blacharskiej l. 11.
Na porządku dziennym:

1. Wybór Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
2. Przyjęcie członków.

UWAGA. W razie braku kompletu członków odbędzie się na dniu następnym to jest 8 lipca b. r. przy jakimkolwiekbądź komplecie.

Lwów, dnia 20 czerwca 1907.

Dyrekcya
Julian Patlikowski.

(5072 1—3)

Dnia 2 lipca b. r. o godzinie 9 rano odbędzie się na plebanii w Zwierniku p. Pilzno publiczna licytacya na budowę domu dla ubogich w Zwierniku. Plan, kosztorys i warunki licytacyi są każdego dnia rano o 8 godzinie do przejrzenia w kancelaryi parafialnej.

Zwiernik, dnia 20 czerwca 1907.

Ks. Piotr Lewandowski
kurator fundacyi
ś. p. Tekli Krasuskiej.

KONKURS.

Kasyno wojskowo-urzędnicze w Złoczowie przedsiębierze częściową rekonstrukcyę własnego budynku parteru i wybudowania pierwszego piętra ze salą balową kosztem 36.000 koron.

Przejrzenie szczegółowych planów i bliższe wskazówki udziela Wydział Kasyna przez inżyniera Roberta Goebla w Złoczowie.

Termin zgłoszenia upływa z dniem 1 lipca b. r. do godz. 12 w południe.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.